Cena 15 gr. Dziś 10 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 253-79, 292-46, 246-34.

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesiecznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, środa 3 lipca 1935 Nr. 181 ABC

STANISŁAW GRABSKI.

„Kapitał wyższego rzędu" czy „niepotrzebni ludzie"

Wiedeński ekonomista - Spann, stworzył system naukowy, na którym oparli narodowi socjaliści niemieccy swe zasadnicze poglądy na społeczne życie i swój program państwa stanowego. Za pierwszy najwyższy stan uważa Spann tych, którzy wytwarzają duchowe podstwy siły gospodarczej narodu: wiedzę, normy prawne współżycia ludzi, bezpieczeństwo mienia i całą wogóle kulturę narodowo-państwową. Te zasoby wiedzy i cywilizacji nazywa Spann „Kapitałem wyższego rzędu", — bez nich bowiem największe nawet bogactwa przyrodnicze kraju pozostaną niewyzyskane.

Nie uważam, by termin ten „kapitał wyższego rzędu" był naukowo ścisły. Jest to raczej nazwa poetyczna. Odbiega ona zasadniczo od tego, co w życiu potocznem nazywamy kapitałem.

Słusznem [illegible] jest jednak twierdzenie Spanna, że dla życia gospodarczego narodu ważniejsze jeszcze od kapitałów przyrody są duchowe ich siły, bo nie [illegible] energja i myśl ludzka tworzy bogactwa.

By zdać sobie w pełni z tego sprawę dość spojrzeć na Finlandję i Ukrainę. W Finlandji klimat, gleba jak najniekorzystniejsze. Na Ukrainie — ziemia tak urodzajna, że się jej wcale nie nawozi. A jednak w Finlandji powszechny dobrobyt, wsie i miasteczka zamożne, czyste, ładnie zabudowane. Daj Boże, byśmy za lat 50 takie u nas mieli. A na Ukrainie co lat kilka — głody.

Nie przypadkiem też się tak w Polsce działo, że za Jagiellonów, wtedy, gdy mieliśmy Stwosza i Kopernika i Kochanowskiego i synów królewskich na tronach sąsiednich narodów — eksport naszej pszenicy z Gdańska był dwukrotnie większy, niż w czasach saskich, gdy najwyższą mądrością szlachty było „jeść, pić i popuszczać pasa", ciesząc się, że „Polska nierządem stoi". I nie przypadkiem również, gdy Hitler potrafił wzbudzić w zgnębionych klęską wojenną Niemczech nową w siebie wiarę i potężne w całym narodzie dążenie do wielkości, nierozwiązalne, zdawało się zadanie usunięcia bezrobocia przy zmniejszającym się eksporcie — zostało rozwiązane. W ciągu jednego roku ilość bezrobotnych zmalała w Niemczech z 6 na 2 miljony.

Narodowo - socjalistyczny „kapitał wyższego rzędu" nie zawiódł.

U nas nie tak dawno temu nazwano nie znajdujący zatrudnienia i zarobku przyrost inteligencji „niepotrzebnymi ludźmi". I tłumaczono, że mamy zadużo pracowników umysłowych. Przytem wyliczano, wiele rodzin chłopskich i robotniczych musi pracować na utrzymanie jednego „nieprodukcyjnego urzędnika czy funkcjonarjusza państwowego i samorządowego", zaliczając do tych ostatnich nawet maszynistów i mechaników kolejowych.

Naprawdę jednak mamy w stosunku do ogółu ludności najmniej ze wszystkich narodów zachodniej i środkowej Europy i w wolnych i w urzędach państwowych ludzi o średniem i wyższem wykształceniu.

Nie — nie chorujemy bynajmniej na przerost sił umysłowych.

Nie jest u nas nadmierną podaż pracy umysłowej — jeno zbyt małe jest jej zapotrzebowanie.

Z programem passywizmu narodowo-państwowego i równania w dół zgodny będzie postulat: zredukować podaż „niepotrzebnych ludzi" do poziomu obecnego ich zapotrzebowania. Ale postulatem aktywizmu narodowo - państwowego i równania w górę będzie — podnieść zapotrzebowanie pracy umysłowej, „kapitału wyższego rzędu" (mówiąc językiem Spanna) do poziomu naszych dziejowych ambicyj. Bo przecież pierwszą i najważniejszą naszą ambicją, narodową musi być — dorównać ekspansją cywilizacyjną zachodniej Europie, a nadewszystko Niemcom. Nie dorównamy im zaś, nie wygramy dziejowej z niemi o Bałtyk walki, jeśli nie stworzymy sobie równie wielkiego jak ten, który oni posiadają „kapitału wyższego rzędu".

Czy jednak nie ma dziś u nas naprawdę wśród absolwentów naszych gimnazjów i uniwersytetów wielu „niepotrzebnych ludzi".

Są — są nietylko niepotrzebni, ale i wręcz szkodliwi.

Starosta, sędzia, szef bezpieczeństwa, posterunkowy — który zabezpiecza porządek społeczny, poszanowanie własności są pracownikami produkcyjnymi — ze ściśle nawet ekonomicznego punktu widzenia.

O wieleż bylibyśmy bogatsi, o wiele więcej chciałoby się u nas ludziom pracować, i o wiele by ich praca była wydajniejsza — gdyby ilość kradzieży i oszustw u nas nie wzrastała — jak to się niestety w ostatnich latach dzieje, — ale spadła do poziomu naprzykład szwajcarskiego.

Produkcyjny jest też nauczyciel, zarówno szkoły powszechnej, jak i gimnazjum, liceum, szkoły wyższej, który budzi w uczniach inicjatywę twórczą i rzetelną zawodową ambicję.

Porównajmy wsie czeskie i polskie na Wołyniu — a docenimy natychmiast ekonomiczne znaczenie dobrej oświaty.

Ale szkodliwy jest i urzędnik administracyjny i sędzia i policjant i nauczyciel — który za szczyt państwowo - twórczej swej pracy uważa biurokratyzowanie życia cywilizacyjnego narodu, „podciąganie" wszystkich inicjatyw czy to gospodarczych, czy społeczno - kulturalnych pod jeden strychulec, który się czuje jedynie „władzą" i ma do dawania ogółowi obywateli jedynie „nakazy".

Bo on nie powiększa, ale pomniejsza siły duchowe narodu — a w kosekwencji i siłę mocarstwową Polski. Nie zbuduje się bowiem w Polsce (choć może się to gdzieindziej udać) silnego państwa na podłożu słabego moralnie, o lichych ambicjach i małych inicjatywach, narodu.

A „niepotrzebnymi ludźmi" są ci wszyscy młodzieńcy, którzy idą do szkół średnich i wyższych z myślą jedynie o „posadzie" i automatycznym na niej awansie.

Posad tych jest już coraz mniej. A jeśli nawet dostaną je — to conajwyżej oni sami osiągną z tego korzyść. Bo praca ich pozbawiona wszelkiego idealizmu — będzie nieprodukcyjna, niepotrzebna narodowi.

Potrzeba pracy umysłowej jest u nas olbrzymia. Jest ona w każdej wsi i każdem miasteczku. Spójrzmy na młodzież ukraińską. Nie łudźmy się. Większa jest dziś od naszej ukraińska ekspansja, cywilizacyjna i ekonomiczna. Ale nie ma powiatu Ziemi Czerwieńskiej, w którym by nie było kilkunastu dyplomowanych inżynierów i magistrów, synów chłopskich, żyjących po wsiach tem samem co ich rodzice i bracia życiem, a kierujących spółkami i stowarzyszeniami ukraińskiemi.

I spójrzmy na żydowskich adwokatów i lekarzy w naszych miasteczkach. Nie wystarczy na nich pomstować. Trzeba chcieć ich zastąpić. Trzeba chcieć naprawdę z nimi konkurować — a nie myśleć jeno o posadzie w stolicy lub mieście wojewódzkiem.

Więc drogą właściwą usunięcia bezrobocia naszej inteligencji nie jest ograniczanie liczby uczniów średnich i wyższych zakładów naukowych, lecz 1) podniesienie tętna całego naszego cywilizacyjnego i gospodarczego życia, 2) lepsze rozmieszczenie ich między różnemi zawodami: przez powiększanie ilości liceów rolniczych, przemysłowych i handlowych, a nadewszystko skierowanie ambicyj i ideałów młodzieży inteligentnej we właściwym kierunku: nie posad, lecz twórczej pracy w służbie Polsce, czy swemu powiatowi, miasteczku, lub gminie.

Gdy to się stanie przyrost inteligencji choćby najszybszy powiększać będzie u nas nie liczbę „niepotrzebnych ludzi" lecz narodowy nasz „kapitał wyższego rzędu".

Senacka komisja przyjęła ordynację wyborczą w brzmieniu sejmowem

WARSZAWA. 2. VII. (PAT). Senacka komisja konstytucyjna pod przewodnictwem senatora **Targowskiego** przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do głosowania nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu i nad zgłoszonemi poprawkami.

Na wstępie odrzucono wniosek sen. Kłuszyńskiej o odrzucenie całości ustawy.

Wszystkie poprawki zgłoszone do projektu przez sen. Kłuszyńską w głosowaniu upadły. Za poprawkami klubu ukraińskiego nikt nie głosował, gdyż wnioskodawca senator Pawlikowski nie jest członkiem komisji i niema prawa głosu. Również odrzucono poprawkę senatora Wasiutyńskiego o uchylenie artykułu 95, dotyczącego ordynacji wyborczej do Sejmu śląskiego.

Następnie całą ustawę przyjęto bez zmian w brzmieniu sejmowem. Senatorka Kłuszyńska zapowiedziała wniesienie swoich poprawek jako wniosków mniejszości na plenum.

Zkolei komisja przystąpiła do projektu ordynacji wyborczej do Senatu, który zreferował senator **Roman**, wnosząc o przyjęcie go w brzmieniu sejmowem.

Po referacie rozwinęła się dyskusja, w której senator **Głąbiński** wysunął szereg wątpliwości i wypowiedział się przeciwko projektowi. Senator **Woźnicki** (Str. Lud.) zapowiedział wniesienie na plenum poprawek, które zmierzać będą do przywrócenia prawa wyborczego tym wszystkim, którym projekt je odbiera. Senator **Danielewicz** (PPS.) w imieniu swego klubu stawia wniosek o odrzucenie projektu, przyjętego przez Sejm, w razie zaś nieprzyjęcie tego wniosku zgłasza cały szereg poprawek zmieniających charakter projektu i będących powtórzeniem poprawek zgłoszonych przez PPS. w Sejmie.

Senator Pawlikowski (Kl. Ukr.) ustosunkował się negatywnie do projektu i składa poprawki, które są powtórzeniem poprawek zgłoszonych w Sejmie przez posłów Klubu ukraińskiego.

Następnie zabrał głos sprawozdawca senator **Roman**, który w dłuższym wywodzie zbijał wywody opozycji.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i ustawę przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Na tem przewodniczący zarządził przerwę w bradach do godziny 18-tej.

Przemówienie sen. Głąbińskiego

WARSZAWA. 2. VII. (Tel. wł. G.). **Z przemówień senatorów opozycyjnych na senackiej komisji konstytucyjnej, na pierwsze miejsce wysunęło się przemówienie sen. Głąbińskiego z Klubu Narodowego.** W dyskusji sen. Głąbiński oświadczył:

Stanowisko mojego Klubu co do tej ustawy jest zasadniczo odmienne od naszego stanowiska wobec projektu ordynacji wyborczej do Sejmu. Ordynacja sejmowa jest jaskrawie sprzeczna z nową konstytucją. Dlatego nasze wobec niej stanowisko jest bezwzględnie negatywne.

O ile chodzi o Senat, to musimy przyznać, że ta ustawa nie jest sprzeczna z nową konsttyucją, która zgóry przewidywała, że senatorowie będą wybierani z pewnej tylko kategorji obywateli.

Jakie to mają być kategorje, o tem mamy trochę inne zapatrywanie, które znalazło wyraz w dawniejszych naszych wnioskach.

Najwięcej wątpliwości mamy co do kategorji wyborców z tytułu zasług. Słuszną jest rzeczą, że ludzie zasłużeni powinni mieć to prawo, aleb bez względu na interes partyjny grupy rządzącej. Nie mówi się o orderach wojskowych, ale co do cywilnych, to na podstawie znajomości stosunków mogę stwierdzić, że dostają je prawie wyłącznie ludzie należący do jednego tylko kierunku politycznego.

Co do innych kategorji wyborców, to **skrzywdzeni zostali przedewszystkiem rolnicy. W dzisiejszych stosunkach średnie wykształcenie naukowe mogą mieć tylko ludzie zamożniejsi.**

Trzeba jednak pamiętać, **że rolnik** ma duże doświadczenie i dużo wiedzy takiej, której się w szkołach nie nabywa. Zwłaszcza trzeba uwzględnić, że ludność rolnicza, przynajmniej w byłym zaborze austrjackim miało już to prawo, przyzwyczaiła się do niego i przywiązuje wielką wagę do praw wyborczych. Błędnem byłoby mniemanie, że nam chodzi o wybór opozycjonistów do Senatu.

Naszą tendencją jest, tylko, ażeby wybrani byli ludzie niezależni, o niezależnym sądzie, którzy nie boją się skutków, takiego czy innego, zachowanie się w Izbie ustawodawczej.

Ze względu na te wątpliwości głosować będziemy przeciw ustawie.

* * *

O godz. 6 wieczorem komisja przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o wyborze prezydenta Rzplitej. Ustawa ta, jak wiadomo, budzi najmniej wątpliwości, toteż dyskusja będzie krótka i komisja senacka dziś swe prace zakończy.

—::—

Sensacyjne szczegóły podróży min. Becka

W Berlinie odbędzie sie konferencja z Hitlerem

WARSZAWA. 2. VII. (PAT). Duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywołała wiadomość o wyjeździe min. Becka do Berlina.

Wyjazd ten nastąpi dziś wieczorem lub jutro rano samolotem. Min. Beck otrzymał zaproszenie od Rzeszy do złożenia wizyty oficjalnej w Berlinie jeszcze przed kilku tygodniami, jednak

śmierć śp. Marszałka Piłsudskiego i żałoba narodowa stanęły na przeszkodzie tej wizycie.

Wczoraj przyjął rano min. Beck ambasadora niemieckiego w Warszawie Moltkego i dopiero podczas tej konferencji ustalono datę wizyty, a szybkość terminu tłumaczą zbliżającym się okresem wakacyjnym. W toku tej konferencji ustalono również, że komunikat o wizycie berlińskiej ukaże się równocześnie w Warszawie i w Berlinie. Min. Beckowi towarzyszą w podróży jego małżonka oraz dyr. Łubieński i sekretarz Frydrych. Po dwudniowym pobycie w Berlinie min. Beck odwiezie do jednej z miejscowości leczniczych niemieckich swoją żonę. Wybór miejscowości zależny jest od konsultacji lekarskiej, która odbędzie się w Berlinie.

Min. Beck pozostanie w tej miejscowości 3 do 4 dni, poczem powróci do Warszawy.

W tutejszych kołach dyplomatycznych zwracają uwagę, że bezpośrednio po konferencji z ambasadorem Moltkem, min. Beck odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem Francji p. Noelem, którego niewątpliwie poinformował o zamiarze wyjazdu do Berlina.

Co do programu wizyty w Berlinie, to na pierwszy plan wysuwa się konferencja z kanclerzem Hitlerem, przy **której ma być obecny niemiecki minister spraw zagranicznych Neurath i ambasador polski w Berlinie Lipski. Przewiduje się odbycie dwóch konferencji min. Becka z Hitlerem.**

W kołach prorządowych twierdzą, że wizyta ma być podkreśleniem dotychczasowych stosunków sąsiedzkich polsko - niemieckich i pozytywnego na ich rozwoju oddziaływania paktu o nieagresji.

Spodziewają się, że rezultatem wizyty berlińskiej, której rząd niemiecki stara się nadać wielki rozgłos, **będzie stwierdzenie, że oba rządy mają zamiar kontynuować dotychczasową politykę zbliżenia polsko-niemieckiego.**

Kronika telegraficzna

Skład władzy Politechniki warszawskiej na rok 1935-36: Rektor prof. Warchałowski, dziekan wydz. inżynierji Straszewicz, dziekan wydziału mechanicznego prof. Chmurzaski, dziekan wydz. elektrycznego prof. Pożaryski, dziekan wydz. mechanicznego prof. Zawadzki, dziekan wydz. architektonicznego prof. Bojemski.

Wczoraj bawiła w Mościcach grupa przedstawicieli rolnictwa francuskiego, która po zwiedzeniu zakładów azotowych udała się do Gumnisk na folwark Romana Sanguszki.

otnicy bracia Key, którzy usiłowali pobić rekord długotrwałości lotu bez lądowania w zamkniętym obwodzie, wylądowali w miejscowości Merida w stanie Missouri przebywszy w powietrzu 27 dni, 5 godzin i 33 minuty, bijąc dotychczasowy rekord braci Hunter.

Premjerowi hiszpańskiemu Lerroux przedstawiono petycję podpisaną przez 200.000 obywateli domagających się ułaskawienia skazanych na śmierć za udział w powstaniu październikowem. Lerroux przyjmując delegację oświadczył, że przywódcy powstania zostali ułaskawieni.

Dziennik „Ritas" zamieścił artykuł domagający się nowej orjentacji litewskiej polityki zagranicznej. Dziennik oświadcza, że Litwa nie może prowadzić ustawicznie polityki wyczekiwania. Obecna sytuacja zmusza Litwę do wyraźnego zdecydowania się i do postawienia jasno sprawy konfliktu z jej dwoma wielkimi sąsiadami tj. Polską i Niemcami.

Wczoraj zanotowano 4 wypadki zgonów wskutek porażenia słonecznego w różnych miejscowościach Włoch.

CHCESZ POKOJU — GOTUJ SIĘ DO WOJNY.

Nic w życiu nie osiąga bez walki, a treścią życia jest walka obyt. Im byt nasz ma być w przyszłości spokojniejszy i lepiej zabezpieczony, tem i walka musi być energiczniejsza, a środki jej prowadzenia — bardziej pomysłowe i skuteczne. Do tego właśnie rodzaju środków należy niewątpliwie gra na Loterji Państwowej. Posiadanie losu i odrobiny szczęścia ułatwić może nietylko wyzbycie się chwilowych kłopotów, ale i zapewnienie sobie nazawsze beztroskiego żywota. Specjalne możliwości przedstawia 33-ta Loterja, gdyż plan jej, poza zwykłemi ciągnieniami czterech klas, przewiduje eszcze dodatkowe bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe. W dniu 16 lipca rozpoczyna się ciągnienie II-ej klasy, najlepiej jest odnowić los przed wyjazdem na wywczasy letnie, by mieć spokój w czasie wakacji. (x)

Premjer Sławek wygłosi przemówienie programowe

w sobotę 6 lipca

WARSZAWA 2. 7. (tel. wł. G) Plenarne posiedzenie Senatu wyznaczono na czwartek godz. 11 rano. Przedtem mają się odbyć posiedzenia poszczególnych klubów senackich. Senacki Klub Narodowy zbierze się o godz. 10 rano.

Ogólnie przypuszczają, że we czwartek a najdalej w piątek ustawy wyborcze zostaną już w Sejmie ostatecznie uchwalone,

a ponieważ z dyskusji w komisji widać że BB nie zamierza wprowadzać żadnych poprawek, tem samem prace nad ustawami zostaną ostatecznie zakończone.

W sobotę ma się odbyć posiedzenie klubu BBWR, na którem premjer Sławek wygłosi wielkie przemówienie programowe.

Ogólnie przypuszczają, że około 15 lipca Izby ustawodawcze będą rozwiązane.

Teraz nasuwa się kwestja ustalenia terminu wyborów.

Do niedawna utrzymywano z całą pewnością, że wybory odbędą się w pierwszej połowie września.

Okazuje się jednak, że tak wczesne ich przeprowadzenie napotyka na pewne trudności.

Przedewszystkiem rozpisanie wyborów wymaga dokonania szeregu prac rejestracyjnych, któreby musiały się skończyć w ciągu trzech tygodni, co jest techniczną niemożliwością. Prorządowi polityczy ludowi wskazują ponadto *że agitacja wyborcza wypadłaby na najgorętszy okres prac rolnych, co mogłoby się odbić na frekwencji wyborczej.* Moment ten jest ważny, gdyż mimo zapowiedzi bojkotu opozycji, sanacja spodziewa się, że w wyborach weźmie udział na kresach wschodnich około 75 procent, a w innych częściach kraju ponad 50 procent wyborców.

Z tych wszystkich względów możliwą jest rzeczą, że wybory będą przesunięte do października.

Jubileusz Jaracza

WARSZAWA. 2. VII. (PAT). Wczoraj wieczorem w Teatrze Wielkim odbył się obchód 30-lecia pracy artystycznej, znakomitego artysty dramatycznego, Stefana Jaracza.

Na uroczystość przybyli: przedstawiciele rządu, m. in. minister poczt i telegrafów Kaliński, wicemin. W. R. i O. P. prof. Chyliński, szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej, Świerzawski, przedstawiciele władz miejskich itd.

Widownię zapełniła do ostatniego miejsca publiczność, wśród której były reprezentowane bardzo licznie sfery artystyczne stolicy. Z okazji jubileuszu artysty odznaczony został złotym Krzyżem Zasługi.

022,856 osób mniej

WARSZAWA. 2. VII. (PAT). Liczba bezrobotnych na terenie całego Państwa wynosiła w dniu 29. czerwca b. r. 366.949 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 22.856 osób.

Austrjacka delegacja handlowa powraca do Wiednia

WARSZAWA 2. 7. (tel. wł. G) Wyjechała z Warszawy austrjacka delegacja do rokowań handlowych, która przeprowadziła wstępne rozmowy w sprawie uzupełnienia traktatu handlowego. Rokowania handlowe polsko-austrjackie mają być zakończone w sierpniu.

Oficjalny komunikat o rozwiązaniu Rady Miejskiej

w Łodzi

Warszawa. 2. VII. (PAT). Decyzją z dnia 1. lipca b. r. min. spraw wewnętrznych rozwiązał radę miejską m. Łodzi z powodu trwałej nieudolności do wykonania ciążących na niej zadań statutowych. Rada miejska m. Łodzi, mimo wielokrotnych posiedzeń, trwających od marca b. r. nie uchwaliła dotychczas budżetu i w ten sposób zmusza zarząd miasta do gospodarki pozabudżetowej.

WARSZAWA. 2. VII. (Tel. wł. G.). W myśl ustawy samorządowej ma nastąpić w Łodzi mianowanie tymczasowego prezydenta na okres jednego roku. Jak się dowiadujemy, nominacja ta będzie ogłoszona w ciągu dwóch najbliższych dni. Jako ewentualnych kandydatów wymieniają dotychczasowego komisarza łódzkiego Wojewódzkiego, albo wiceprezydenta Warszawy Ołpińskiego.

10 miljonów złotych dla rolnictwa

WARSZAWA. 2. VII. (Tel. wł. G.). **Tegoroczne kredyty zaliczkowe dla rolnictwa mają wynosić 10 miljonów złotych. Są więc znacznie wyższe, gdyż w roku ubiegłym rozprowadzono tylko 2.5 miljona.**

Rolnicy z Francji w Warszawie

WARSZAWA. 2. VII. (Tel. wł. G.). W ubiegłym tygodniu bawiła w Warszawie wycieczka francuskich przedstawicieli organizacyj rolniczych.

W rozmowach z reprezentantami rolnictwa polskiemi, dyskutowano możliwość rozszerzenia wzajemnej wymiany płodów rolnych. Osiągnięto przytem pozytywne rezultaty, aczkolwiek dość skromne,

ale nieoficjalne te rozmowy wymagają dla wprowadzenia w życie aprobaty obu rządów. Podobno niedługo ma nastąpić rewizyta przedstawicieli polskiego rolnictwa we Francji.

Moskwa protestuje przeciw wystąpieniom Japonji

gwałcącym terytorjum Z.S.R.R.

MOSKWA 2. 7. (PAT) Prasa zamieszcza notę wręczoną min. Hirocie protestującą przeciwko pojawieniu się dnia 27 ub. m. na rzecze Amur dwóch kanonierek mandżurskich, które w ten sposób pogwałciły wody terytorjalne Z. S.R.R.

Nota zaznacza, że *mimo ostrzeżenia kanonirki kontynuowały swą podróż i robiły zdjęcia fotograficzne brzegów sowieckich.*

Nota wymienia również inne wypadki pogwałcenia terytorjum sowieckiego. Z początkiem ub. miesiąca *20 żołnierzy japońskich urządziło zasadzkę, w której zginął dowódca patrolu sowieckiego.*

W innym wypadku oddział 40 żołnierzy japońskich z dwoma oficerami przeszedł koło stacji Pogranicznaja granicę i przebywał przez jakiś czas na terytorjum sowieckiem. Nota wyraża nadzieję, że rząd japoński wyda zarządzenia, aby podobne wypadki się nie powtórzyły, gdyż mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Represja wobec niemoralnego żyda

KRÓLEWIEC. 2. VII. (PAT). Urzędowa Preussische Ztg. podaje, że wczoraj prowadzono głównemi ulicami Królewca mieszkańca tego miasta, żyda Jahnsona.

„Ja jestem tym żydem, który kąpał sie w Crams (w miejscowości nad morskiej pod Królewcem) z Niemką bez kostjumu kąpielowego".

Niektórzy przechodnie dawali wyraz swemu oburzeniu przez okrzyki i pogróżki, a wkońcu

publiczność pobiła Jahnsona, którego osadzono w areszcie ochronnym.

Obrona zagrożonych polskich ośrodków
na Ziemi Czerwieńskiej

Na Ziemi Czerwieńskiej we wsiach o małym odsetku ludności polskiej, nawet w powiatach, gdzie polskość jest wogóle silna, do dnia dzisiejszego nie idziemy liczebnie naprzód, lecz się cofamy. Jak trwaniu tego ujemnego zjawiska przeciwdziałać?

Na podstawie doświadczenia da się wskazać kilka środków, z których jedne możnaby nazwać ściśle defensywnemi, inne znów ekspansywnemi, a prawdziwiej reintegracyjnemi, bo w samej rzeczy chodzi nam głównie o reintegrację polskiego organizmu narodowego, o usunięcie w nim szczerb i luk, poczynionych przez politykę zaborczą i działaniu sił odśrodkowych już w czasie istnienia odbudowanego Państwa, o odzyskanie dla polskości tego, co zostało jej odebrane.

Zgóry przytem zauważyć należy, że ścisłej granicy między środkami o charakterze defensywnym, a środkami o charakterze ekspansywnym czy reintegracyjnym przeprowadzić się nie da, niektóre zwłaszcza z nich, jak to dalej przedstawimy, mają charakter wybitnie podwójny: defensywno-reintegracyjny.

Środkiem ściśle defensywnym jest niedopuszczenie do przechodzenia rzymsko-katolików, czyli Polaków na wyznanie grecko-katolickie. Kradzież dusz polskich na rzecz cerkwi, będącej dziś ekspozyturą wojującego ukrainizmu, winna być absolutnie uniemożliwiona. Winno to być obowiązkiem zarówno społeczeństwa jak i rządu. Zadaniom i wzajemnym stosunkom władz państwowych i społeczeństwa poświęcimy w dalszym ciągu kilka zasadniczych uwag; niezależnie jednak od tego wskazania w danej kwestji, mogą być ustalone jasno i niedwuznacznie: A więc każdy starosta winien dokładnie przeglądać statystykę ludnościową poszczególnych wsi swego powiatu i zatroszczyć się o każdy dostrzeżony ubytek polskiej ludności. Pamiętać zaś winny władze, że rutenizacja ludności polskiej przez cerkiew dochodzi zazwyczaj do skutku na pewnem tle, na które składają się teror ukraiński i wciąganie polskich jednostek do organizacyj, stowarzyszeń i spółek ukraińskich.

Teror ukraiński we wsiach o przewadze rusko-ukraińskiej jest bardzo gwałtowny i dotkliwy. On stara się przygłuszyć życie polskie i nie dopuścić do organizowania się polskich związków i stowarzyszeń. Otóż teror ukraiński winien być z natury rzeczy przez władze tępiony z całą bezwzględnością, ale również władze powinne mieć w ewidencji wypadki należenia Polaków do związków i organizacyj ukraińskich, gdyż przyczyn wstępowania jednostek polskich do ukraińskich organizacyj szukać należy najczęściej w terorze i nacisku zorganizowanym celowo przez ukrainizm.

Przechodząc do obowiązków społeczeństwa, należy zwrócić uwagę na moment, że w odróżnieniu od pracy polskiej podejmowanej w okresie przedwojennym, zajmowano się po wojnie głównie większemi skupieniami polskiemi, a zaniedbywano małe ośrodki i wysepki polskości. Może przyczyna leżała w tem, że działalność polska była dyktowana nazbyt często względami politycznemi, a te nakazywały kierowanie jej tam, gdzie można było liczyć na większe wpływy wśród liczniejszych mas, nie dość, że w rezultacie tej i innych przyczyn we wsiach o małym odsetku Polaków, wynoszącym nieraz zaledwie 1 do 5 proc. ogółu ludności wsi, — ukrainizm wyrządził bardzo znaczne szczerby w polskim stanie posiadania i stało to się właśnie już w okresie istnienia Państwa Polskiego.

Powyższe zjawiska nie powinny powtórzyć się w przyszłości. Na małe ośrodki polskie należy skierować szczególnie intenzywną działalność. Odpowiedzialni polscy działacze oraz polskie organizacje kulturalne i oświatowe (w pierwszym rzędzie TSL) winni: po pierwsze — wiedzieć o utracie każdej polskiej jednostki w zagrożonych wsiach, a po drugie poczynić starania, żeby została ona z powrotem odzyskana. W tym celu należy wywierać odpowiedni wpływ na władzę, oraz odwoływać się ustawicznie do czujności opinji publicznej. Szczególną zaś opieką należy otoczyć dzieci polskie w zagrożonych wsiach. To też za nadzwyczaj doniosłą należy uznać akcję półkolonij wakacyjnych organizowanych w ostatnich latach przez Narodową Organizację Kobiet. Rozsianie tych kolonij we wszystkich powiatach Ziemi Czerwieńskiej i umieszczanie w nich całej dziatwy polskiej zagrożonych wsi, wpłynęłoby walnie na zatamowanie procesu kurczenia się polskości.

Górujące znaczenie nie tylko dla obrony obecnego stanu polskości, lecz również dla odzyskania utraconych pozycyj posiada budowa kościołów, jeśli ich dotychczas niema, a następnie o ile możności tworzenie parafij rzymskokat., a przynajmniej powoływanie ekspozytur. Jak ustala bowiem znajomość stosunków, niema na terenie Ziemi Czerwieńskiej wsi, gdzieby nie było jakichś 50 rodzin zruszczonych, z których wiele ma nawet w świeżej pamięci swe polskie pochodzenie, to też jak uczy doświadczenie po zbudowaniu kościoła ilość Polaków w danej miejscowości z reguły wzrosła o jakieś 50 osób, a po kreowaniu parafij cyfra ta podnosi się do conajmniej 100 osób.

Nieco wyobraźni więc wystarczy, *aby przedstawić sobie horyzonty jakie się przed polskością otwierają*, zwłaszcza jeśli się zważy, że liczba cerkwi i parafij grecko - katolickich, nawet wzięta proporcjonalnie do liczby ruskiej ludności, *niezmiernie* przewyższa takiż stosunek kościołów do polskiej ludności.

W. Ś.

Ogólne czy bilateralne?
„Temps“ o stosunkach z Anglją

Jednomyślna opinja prasy europejskiej określa wyniki podróży ministra Edena do Paryża — Rzymu — Paryża, jako niepowodzenie. Nie doprowadził do porozumienia z Musolinim w sprawie Abisynji i nie rozproszył wątpliwości francuskich w rozmowach z Lavalem. Trzeba coprawda przyznać, że zadanie miał niełatwe.

Bezpośrednio po jego powtórnych odwiedzinach i odjeździe do Londynu znajdujemy w półoficjalnym organie francuskim interesujący komentarz do stanowiska rządu paryskiego, nie pozbawiony gorzkich uwag pod adresem Anglji. „Należy zrozumieć — pisze „Temps“ — że Francja, która podtrzymuje w całej pełni stanowisko zajęte we wspólnej deklaracji z 3. lutego oraz potwierdzone w Stresie, nie może się zadowolić w sprawie tak ważnej prostemi zapewnieniami dobrej woli. Doświadczenie zrobione z układem morskim anglo - niemieckim, zawartym mniej niż w trzy miesiące po formalnem pogwałceniu przez Niemcy postanowień traktatu wersalskiego, **nauczyło nas, że zapewnienia dobrej woli nie wystarczają, aby nadać polityce współdziałania całkowitą skuteczność** i że tylko ściśle zobowiązania mogą jej zapewnić konieczną wartość praktyczną“.

Po tych wstępnych „verba veritatis“ zaaplikowanych Anglikom prosto z mostu, dziennik francuski precyzuje dyplomatyczny punkt widzenia swego rządu, z czego wynika stosunek zdecydowanie negatywny i nieprzebłagany do zawartego w Londynie układu morskiego. „Plan z 3. lutego — czytamy w Temps'ie — zamierza do ograniczenia zbrojeń, do zawarcia konwencji lotniczej, uzupełniającej Locarno, do paktu dunajskiego i wreszcie do paktu, ustalającego położenie na wschodzie Europy. Plan ten tworzy nierozdzielną całość i nie doprowadzi do powstania prawdziwego frontu europejskiego — co jest jego celem — o ile nie zostanie urzeczywistniony w całości. Nie rozdzielność problemu jest zasadą, której nie można naryszyć bez narażenia na szwank całości dzieła. Układ morski anglo - niemiecki zadał ciężki los tej zasadzie, ale ostatecznie **jest to tylko układ dwustronny, który przez zawierających będzie musiał być dostosowany do porozumienia ogólnego w chwili, kiedy ono dojdzie do skutku.** W każdym razie Francja oraz inne, zainteresowane państwa **nie uznają zbrojeń niemieckich na morzu** niezależnych od układu ogólnego, opartego na piątej części traktatu wersalskiego“.

Czytając powyższe wywody, tłumaczące metodę i piękne cele dyplomacji francuskiej, trudno się oprzeć sceptycyzmowi i poważnym wątpliwościom. Pakty bilateralne czyli dwustronne mają być podporządkowane ogólnemu układowi. Bardzo pięknie! ale taki ogólny pakt, któryby wszystko załatwiał jest zawrześ ogromnie trudno i pozatem ogólnych jego formuł nikt się później nie trzyma, a tym czasem rzeczywistość życia i stosunków międzynarodowych biegnie bocznemi i brzydkiemi torami potępianych układów dwustronnych. To jest faktem i z tem musi się liczyć polityka realna narodów. W tej chwili n. p. jest przykrym faktem anglo - niemiecki układ morski, oraz zbrojenia Niemiec, a piękne ideje ogólnej zgody trzeba dopiero z obłoków sprowadzić na ziemię.

Naprawdę liczy się z tem, zdaje się, i polityka francuska. Znajdujemy tego przykład w zakończeniu tego samego artykułu Temps'a, potępiającego pakty dwustronne. Oto czytamy tam nagle odnośnie do konwencji lotniczej... pochwałę układów bilateralnych. „Niechaj nasi przyjaciele angielscy zastanowią się nad tem wszystkiem — kończy się artykuł — i pomyślą o tem, **że konwencja lotnicza, której nie uzupełniłyby techniczne układy dwustronne**, nie dodałaby nic do gwarancyj wzajemnej pomocy, zawartych już w traktacie z Locarno“.

Jakie więc traktaty więcej warte: ogólne czy dwustronne? Z. S.



Fragment z przeglądu floty wojennej francuskiej podczas wielkich manewrów w porcie Brest.

WIELE WINIEN NAM GDAŃSK?

WARSZAWA. 2. VII. (Tel. wł. G.). Centralny Związek Przemysłu przeprowadza w drodze telefonicznej ankietę, celem ustalenia wysokości zamrożonych należności przemysłu polskiego w Gdańsku. Wyniki tej ankiety mają być znane za dwa dni.

SKUTKI POWODZI W JAPONJI

TOKIO. 2. VII. (PAT). Według **ostatnich wiadomości** powódź w południowo **zachodniej Japonji dokonała** znacznie **większego spustoszenia**, niż pierwotnie **przypuszczano. 90 osób utraciło życie, 20 osób zaginęło, 300 jest rannych, 1.700 domów** zupełnie **zniszczonych, 200.000 zabudowań** znajduje się **pod** wodą.

Dyskusja nad projektem ordynacji wyborczej
w senackiej komisji konstytucyjnej

WARSZAWA, 1. 7. (PAT). Dziś popołudniu odbyło się pod przewodnictwem sen. **Targowskiego** posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej, poświęcone debacie nad projektem ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu. Na wstępie na wniosek sen. **Perzyńskiego** na referenta projektu ustawy o wyborze Prezydenta Rzplitej wybrano sen. **Dąbskiego.**

Następnie sen. **Löwenherz** zreferował projekt ustawy uchwalony przez Sejm w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu, **ograniczając się tylko do scharakteryzowania zmian przyjętych przez Sejm** i powołując się na swój referat na komisji konstytucyjnej z dnia 14 ub. m. Referent wniósł o przyjęcie projektu ustawy w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.

Zkolei rozwinęła się dyskusja ogólna, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych klubów.

Sen. Głąbiński twierdził, że projekt ten jest sprzeczny z konstytucją i **wypowiedział się przeciwko niemu.**

Sen. **Woźnicki** (Str. Lud.) oświadczył się przeciwko projektowi, a zatem aby obywatelom przysługiwało prawo zgłaszania kandydatur. Mówca domagał się podwyższenia liczby posłów do 312.

Sen. **Kłuszyńska** (PPS) jest za odrzuceniem projektu.

Sen. **Pawlykowski** (Kl. Ukr.) zapowiedział wniesienie poprawek.

Na zarzuty mówców opozycyjnych odpowiadał referent sen. **Löwenherz.**

Po wywodach sen. **Wasiutyńskiego** i sen. **Kłuszyńskiej** debatę ogólną zakończono. Przed przystąpieniem do debaty szczegółowej sen. **Kłuszyńska** zaproponowała przegłosowanie swego wniosku o odrzucenie projektu ustawy.

Przewodniczący oświadczył, że wniosek ten będzie głosowany przy końcu dyskusji szczegółowej, przy głosowaniach.

W debacie szczegółowej sen. Kłuszyńska i sen. Pawlykowski wnieśli szereg **poprawek** do art. od 1 do 10, zaś sen. Wasiutyński wniósł o skreślenie art. 94, traktującego o ordynacji wyborczej do sejmu śląskiego.

Na tem posiedzenie zakończono. Następne jutro rano.

Min. Beck jedzie do Berlina

WARSZAWA, 1. 7. (PAT). **Naskutek otrzymanego już od dawnego czasu zaproszenia od rządu niemieckiego, minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przybędzie do Berlina dnia 3 lipca b. r. na dwa dni pobytu.**

Zamiary rządu Francji

PARYŻ 1. 7. (PAT) Havas komunikuje: ze względu na to, że dziś popołudniu obiegały różne pogłoski na temat zamiarów rządu, premjer Laval złożył prasie nast. oświadczenie:

Zabrałem się do roboty, celem opracowania wraz z mymi kolegami *środków niezbędnych do ocalenia kraju.*

Pragnę, aby mi pozwolono pracować w pokoju i pogodzie. Wszelkie informacje dotyczące dekretów, które mają być uchwalone są przedwczesne.

Przestrzegam opinję publiczną przed kampanjami, których następstwem jest tylko gra spekulantów. W danym wypadku nie zawaham się położyć im kresu. Rząd ma zresztą ku temu środki. W chwili, *gdy będziemy uchwalać zarządzenie celem ochrony naszej waluty* trzeba aby wszyscy zgodzili się we wspólnym wysiłku zachowania niezbędnej dyscypliny.

ANGLJA DAJE SWE TERYTORJUM
Abisynji za ustępstwa dla Włoch

LONDYN 1. 7. (PAT) Minister Eden na posiedzeniu Izby gmin stwierdził, że rząd brytyjski zwrócił się do Mussoliniego z propozycją przyznania Abisynji pasa terytorjum brytyjskiego dającego Abisynji dostęp do morza wzamian za ustępstwa gospodarcze, jakie Abisynja uczyniłaby Włochom.

Mussolini zauważył, że nie może przyjąć tej propozycji. Min. Eden wyraził przekonanie, że możliwe jest porozumienie między rządami brytyjskim, francuskim i włoskim w sprawie Abisynji.

GENERAŁ TURECKI W ABISYNJI

KAIR 1. 7. (PAT) Z Addis Abeby donoszą: Nachab Pasza b. generał armji ottomaskiej po zaznajomieniu się ze stanem armji i administracji wyjechał na pogranicze.

KTO WYGRAŁ W CIĄGNIENIU DOLARÓWKI

WARSZAWA 1. 7. (PAT) W dzisiejszem ciągnieniu dolarówki główniejsze wygrane padły na nast. nry: 18.000 dol. — 1,224.304, 3.000 dol. — 10.395, 72.622, 1.000 dol. — 1,305.847 1,103.013, 649.092, 985.158, 1,345.006 957.270, 679.398.

POGODA W DNIU DZISIEJSZYM

Pogoda w dalszym ciągu słoneczna i b. ciepła, ze skłonnością do burz. Słabe wiatry półn.-wschodnie, na wschodzie; wschodnie i płdn.-wschodnie w pozostałych częściach kraju. W ciągu najbliższych dni utrzyma się pogoda słoneczna i ciepła. Skłonność do burz.

—::—

Zgon sen. Motza

WARSZAWA 1. 7. (PAT) Z Paryża donoszą, że dr. Bolesław Motz, senator Rzplitej zmarł dziś rano w miejscu stałego zamieszkania, w Paryżu na skutek choroby raka naczyń limfatycznych. Dr. Motz był lekarzem chorób wewnętrznych, bardzo znany i poszukiwany w Paryżu.

W. KOMISARZ LESTER W ZAKOPANEM

ZAKOPANE 1. 7. (PAT) Przybył tu wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdasku Lester w towarzystwie r. Czarneckiego z woj. krakowskiego. P. Lester chce poznać polskie Tatry, a będąc zapalonym wędkarzem będzie łowić pstrągi na terenach Pol. Tow. Wędkarskiego.

DAR POMORZA ZDĄŻA DO KRAJU

WARSZAWA, 1. 7. (PAT). Statek szkolny „Dar Pomorza" wypłynął 26. VI. z portu Durban Unji południowo-afrykańskiej. Następnym etapem podróży statku jest wyspa św. Heleny. Kapitan statku donosi, że na pokładzie jest wszystko w porządku i wszyscy są zdrowi.

TARGI FUTRZARSKIE W WILNIE

WILNO 1. 7. (PAT) Otwarte tu zostały międzynarodowe targi futrzarskie z udziałem licznych firm polskich, oraz niemieckich, angielskich, francuskich i rumuńskich.

Kombatanci niemieccy w Paryżu

PARYŻ 1. 7. (PAT) Na zaproszenie FIDAC przybyła tu grupa b. kombatantów niemieckich. Jutro rozpoczną się narady przedstawicieli kombatantów wszystkich krajów reprezentowanych w Fidacu.

Niezależnie od tego przybyła dziś do Ljonu grupa 50 kombatantów niemieckich, z rewizytą do kombatantów francuskich, którzy ostatnio bawili w Stuttgarcie. Cała wycieczka niemiecka po złożeniu wieńca na pomniku poległych żołnierzy francuskich przyjęta była na ratuszu przez min. Herriota, który w wygłoszonem przemówieniu oświadczył się za koniecznością zbliżenia dwóch narodów. Każdy z tych ludów — mówił Herriot — posiada swe ideały i swoje zrozumienie życia. Ale każdy jest powołany do złożenia daniny na rzecz cywilizacji ogólnej. Dobrze uczyniliście Panowie przyjeżdżając do Francji.

PARYŻ 1. 7. (PAT) Dziś odbyło się pierwsze plenarne zebranie międzynarodowej konferencji b. kombatantów 11 państw, reprezentowanych w Fidacu oraz przedstawicieli kombatantów niemieckich. Przemówienie powitalne wygłosił prezes Fidacu Debons, który *powitał kombatantów niemieckich, zasiadających po raz pierwszy w gronie b. państw sprzymierzonych* i zaznaczył że spotkanie to doszło do skutku na podstawie ogólnego porozumienia.

W imieniu delegacji niemieckiej odpowiadał Oberlindober, wyrażając zadowolenie z nawiązania kontaktu z członkami Federacji. Następnie rozpoczęła się ogólna debata, w *której zabierał głos delegat Polski gen. R. Górecki.* Dyskusja wykazała pragnienie wszystkich delegatów wspólnej pracy nad utrwaleniem pokoju.

Huragan w kieleckiem
wyrządził wielkie szkody

KIELCE, 1. 7. (PAT). Nad powiatem kieleckim przeszła huraganowa burza połączona z gradobiciem, która zniszczyła zasiewy w 20 do 80% w 19 wsiach na przestrzeni 4.500 morgów. — Huragan przewrócił 40 stodół, 27 budynków gospodarskich i 3 domy mieszkalne. Straty wynoszą ok. 700.000 zł.

OSTATNIE WIADOMOSCI SPORTOWE

Dzień triumfu Jędrzejowskiej

LONDYN, 1. 7. (PAT). **Jędrzejowska miała dziś dzień wielkiego triumfu. W obecności królowej angielskiej i 10.000 widzów rozegrała mecz z ostatnią rakietą w swej grupie Angielką Whittinstal, którą pokonała 8:2, 6:2. Gra Jędrzejowskiej stała na wysokim poziomie. Naskutek tego zwycięstwa Polka wchodzi do ćwierćfinału w mistrzostwach kobiecych i we środę spotka się ze znakomitą Amerykańką Helen Jacobs.**

Po zwycięstwie w singlu Jędrzejowska odniosła sukces w dublu, bijąc wraz z Noel znaną parę angielską Ridley Shephard — Barron 8:6, 6:2, kwalifikując się do ćwierćfinału w dublu kobiecym.

KOMPROMITUJĄCA PORAŻKA WARSZAWIANKI

WARSZAWA 1. 7. (PAT) W drodze ze Lwowa do Warszawy „Warszawianka" spotkała się z drużyną Tarnowa, przegrywając kompromitująco w stosunku 1:7 (0:3).

PRZEDOSTATNI ETAP
biegu do polskiego morza

WŁOCŁAWEK, 1. 7. (PAT). Start do piątego etapu wyścigu kolarskiego do polskiego morza nastąpił o godz. 8. Wyjechało 27 zawodników. Początek wyścigu monotonny. Na zakręcie w Nowem kilku zawodników najeżdża na siebie. Tworzy się zator. Jamroga skrzywia ramię i wycofuje się. Przed Toruniem tempo wzrasta do 45 km. Na odcinku górzystym Nieszawa — Włocławek tempo wynosi 35 km. Przez ulice Włocławka prowadzi w morderczym tempie Galeja. Na metę wpada pierwszy Olecki w czasie 6.35.52. szybkość przeciętna na dystansie 202 km. wynosi — 31.5 km./godz., następnie Targoński 6.35.52.2, Galeja 6.35.53, Napierała (poza konkursem), 6.36.40.

W ogólnej klasyfikacji prowadzi Kielbasa — 28.44.10.8, przed Lipińskim 28.46.33.4. i Napierałą 29.05.45.4.

Jutro start do szóstego i ostatniego etapu.

KLĘSKA TILDENA W STRASBURGU

STRASBURG 1. 7. (PAT) Odbył się tu międzynarodowy turniej tenisowy zawodowców z udziałem Vinesa, Tildena, Plaa, Ramillona i Nüssleina. Sensacją była klęska Tildena, który przegrał z Nüssleinem 6:4, 7:9, 6:8. Pierwsze miejsce w turnieju zajął Nüsslein, który wygrał z Ramillonem 8:6 6:1, 6:3.

Zlot harcerstwa w Spale

Od jakiegoś czasu coraz częściej prasa codzienna donosi o przygotowaniach do Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa, jaki ma odbyć się w lipcu br. w Spale. Cały świat harcerski jest zelektryzowany imprezą, która zakrojona jest na olbrzymią skalę, przekroczy swemi rozmiarami wszystkie tego rodzaju imprezy organizowane dotąd w Polsce. Śmiało i bez przesady można powiedzieć, że tego jeszcze w Polsce nie było. Bezmała 30 tysięczne miasto młodzieży harcerskiej, która zamieszka pod namiotami przez 2 tygodnie — to nie byle co. Nic dziwnego, że zainteresowanie zlotem w Spale dawno przekroczyło granice Polski i cięgnęło do wszystkich zakątków gdzie żyje polska młodzież zgrupowana w harcerskich szeregach. Delegacje tej młodzieży przybędą do Spały w liczbie ponad 3 tysiące młodzieży. Przybędą ponadto dość licznie reprezentacje skautów z Anglji, Austrji, Belgji, Bułgarji, Czechosłowacji, Danji, Estonji, Francji, Węgier, Łotwy, Norwegji, Rumunji, Szwajcarji, Jugosławji i inne w łacznej liczbie około 2500 skautów. Niektóre przybedą wcale licznie jak Czechosłowacja, Węgry, Rumunja, Łotwa, które przywiozą, jak już podawaliśmy po kilkaset skautów. Nawet faszystowskie Włochy zamierzają wysłać spory zastęp młodzieży zrzeszonej w „Balilli", celem zapoznania się z dorobkiem harcerstwa polskiego.

Przygotowania zlotowe są na ukończeniu. W tej chwili 200 harcerzy-junaków kończy budowę dzielnicy handlowej zlotu, dwu mostów i kładek na Pilicy, nowoczesnego kąpieliska na 1000 osób i innych urządzeń zlotowych. Dotąd zostały wykonane drogi, prace kanalizacyjne, oświetlenie elektryczne, magazyny materjałowe i żywnościowe.

Sam zlot będzie się dzielił właściwie na dwa samodzielne zloty. Zlot harcerek na południe od Pilicy i Zlot harcerzy na północ od Pilicy, pod naczelną Komendą, na której czele stoi sędzia Olbromski Antoni z Warszawy. Zlot harcerzy dzielił się będzie na 10 podobozów po 2 — 3 tysiące ludzi każdy, które prowadziły będą samodzielną gospodarkę, otrzymując od kwatermistrzostwa kontyngenty materjałów żywnościowych i sprzętu. Do każdego z podobozów przydzielone będą reprezentacje poszczególnych państw obcych w celu ściślejszego nawiązania nici przyjaźni między skautami obcemi, a harcerzami.

Cała organizacja służby bezpieczeństwa na terenie zlotu spoczywa wyłącznie w rękach harcerskiej „policji". Teren zlotu został bowiem uznany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za eksterytorjalny i policja państwowa nie będzie mogła pełnić służby na Zlocie. Służbę bezpieczeństwa pełnić będzie 300 starszych harcerzy odpowiednio wyszkolonych. Nadto prócz harcerskiej straży pożarnej zorganizowany będzie oddział straży wodnej, której zadaniem będzie czuwać nad bezpieczeństwem kąpiących się. Na zlocie zorganizowanych będzie szereg instytucji użyteczności publicznej, jak kantor wymiany pieniędzy, bank, poczta, oddział P. K. O., oddział biura podróży „Orbis" i inne. Wszystkie przesyłki pocztowe ze stempel pocztowy. W tej chwili kończy Zlotu będą zaopatrzone w specjalny się w dzielnicy handlowej zlotu budowę 40 kiosków, gdzie umieszczone będą zlotu we wszystkie potrzeby. sklepy, które zaopatrzą uczestników

Równocześnie ze zlotem w Spale otwarta będzie w ogromnej hali sportowej wystawa harcerska, która w pomysłowo ujętych wykresach i eksponatach ujmie całokształt dorobku pracy na przestrzeni 25 lat istnienia harcerstwa.

Program zlotu obejmuje bardzo bogaty program w zakresie harców, ćwiczeń polowych, gier, pokazów, obozownictwa, pionierki, łączności, terenoznawstwa ,wychowania fizycznego, strzelectwa i t. p. Osobno będą się odbywały pokazy harcerzy szybowników i żeglarzy którzy umieszczeni będą w oddzielnych obozach. Prócz tego będą się odbywały codziennie pokazy na arenie i przy ogniskach.

Na zlocie zainstalowane będzie kino dźwiękowe, które stale będzie wyświetlać krajowe i zagraniczne filmy z życia harcerskiego. Punktem kulminacyjnym harców zlotowych będzie bieg skautowy i 48 godzinna wycieczka w okolice, w których wezmie udział jednorazowo po 9 tysięcy harcerzy zgrupowanych w 900 zastępach.

W zakresie zawodów z pionierki będą harcerze budowali 3 mosty na Pilicy, które następnie rozbiorą. Specjalny dziennik pt. „Wieści zlotowe", który ukazywał się będzie codziennie w kilkunastu tysiącach egzemplarzy informować będzie uczestników i publiczność zwiedzającą zlot o wszystkich wydarzeniach dnia.

Ten imponujący Jubileuszowy Zlot Harcerstwa nie mający dotąd równego w Polsce odbywa się w chwili, kiedy w sferach kierujących oficjalnie wychowaniem naszej młodzieży toczy się dyskusja nad kierunkiem wychowania tej młodzieży. W historji młodego naszego Państwa mamy cenne dowody stwierdzające, że harcerstwo zdało celująco egzamin swej wartości i użyteczności państwowej i narodowej i dlatego wierzymy, że zlot w Spale będzie imponującą rewją Polski harcerskiej, która idzie.... ,

Wszyscy musimy zobaczyć ten Zlot i zamanifestować gorąco nasze uczucia żywione dla dzielnej polskiej młodzieży harcerskiej. Wszyscy do Spały! Na Zlot! Na Zlot! —

O realizację wielkiego dzieła katolickiego we Lwowie

Polacy katolicy! W obliczu wielkich przemian dziejowych, sięgających do podstaw duchowej struktury narodu, postępując po linji Waszej poważnej troski o to, by stały się przemianami na lepsze, a nie na gorsze, zrozumieliśmy, że,

jak przed 200 laty płomień ofiarnej miłości ku Matce Bożej, z serc bohaterskich obrońców Jasnej Góry rozpalił pożarem twórczego zapału cały naród, tak również

w dobie obecnej, płomienna miłość Polaków katolików ku Bogarodzicy może najpotężniej zaważyć na szali dobrych losów Polski, oraz skierować ją na drogi potęgi, rozwoju i znaczenia w świecie.

W tej myśli, odezwą z dnia 19 grudnia 1932 nawiązując do najwznioślejszych tradycyj z naszej przeszłości, wezwaliśmy Was, by tu, we Lwowie, pod bokiem bolszewji, na kresach Rzeczypospolitej, stworzyć twierdzę wiary, dobrych obyczajów, przybytek powaźnej, naukowej pracy, strażnicę polskiego ducha: „Marianum"

Dom, któryby, w myśl art. 3 zatwierdzonego przez Władze statutu, dostarczał bezpłatnych, względnie po własnych kosztach, mieszkań dla należących do Sodalicji Marjańskiej Akademickiej we Lwowie, studentów Wyższych Uczelni Lwowskich, dla innych zaś Sodalicyj byłby ogniskiem wszechstronnej, zbożnej działalności.

Myśl o utworzeniu we Lwowie „Marianum" z akademickim domem,

a przez to o uformowaniu zdrowego ośrodka czystej, nieskażonej atmosfery katolickiej wśród przyszłości narodu: Młodzieży akademickiej,

odrazu spotkała się ze zrozumiałem, miłem przyjęciem u społeczeństwa, oraz wywołała bardzo pocieszające dowody wielkiej ofiarności.

W ciągu dwu lat od założenia Towarzystwa D. S. „Marianum" we Lwowie, ofiarowano na ten cel:

1-o: Willę przy ul. Ostrołęckiej l. 4 na dom sodalisów studentów Politechniki.

2-o: Kamienicę dwupiętrową przy ul. Pijarów l. 15 na dom sodalisów studentów medycyny.

3-o: Kilkanaście tysięcy złotych, w czem pierwszy tysiąc złożył ze swych drobnych oszczędności ostatni żyjący oficer z powstania styczniowego, Sodalis Marianus, życząc sobie, by w ten sposób pierwsza cegiełka w dziele „Marianum" wyszła dla Matki Bożej z rąk powstańca, w imię Niepodległości Ojczyzny. Był nim niedawno zgasły ś. p. Teofil Pindelski-Bentkowski.

Obecnie jednak, już po dwu latach, wobec potężniejącego sodalicyjnego ruchu marjańskiego w Polsce i we Lwowie, okazuje się, że

ramy „Marianum", w tej rozciągłości, o jakiej myślano początkowo, są bezwarunkowo za ciasne i nie odpowiadają wielkim potrzebom; muszą być zatem konieczne rozszerzone,

a rzecz cała musi być dokładniej wyjaśniona i wykończona, j. n.:

Ognisko wszechstronnej, zbożnej działalności Sodalicyj Marjańskich w tak rozległem mieście jak Lwów, nie da się zamknąć w ściany jednego domu, gdyż przejawy tej działalności z natury rzeczy wymagają nie jednego, lecz kilku, nieraz odległych od siebie objektów.

Zadaniem Sodalicyj jest stwarzać warunki pełnego religijnego rozwoju człowieka poprzez jego dziecięctwo, wiek młodzieńczy, dojrzałość, do późnej starości.

Dlatego koniecznie należy:

a) Stworzyć oddzielne ośrodki oddziałów pracy sodalicyjnej.

b) Zapewnić stałe dochody na ich utrzymanie.

Muszą zatem powstać w ramach „Marianum":

I. Bursy dla zamiejscowej młodzieży sodalicyjnej szkół średnich i licealnych męska i żeńska, niezbędne w całokształcie wychowawczego ruchu sodalicyjnego, ze względu na przełomowy, a niezwykle groźny, ten właśnie okres jej życia.

II. Domy akademickie sodalicyjne, męskie i żeńskie, z taniemi mieszkaniami i nowoczesnemi urządzeniami, domy, w których młodzież akademicka miałaby możność wieść życie religijne, towarzyskie, wesołe, a jednocześnie skupione na nauce i poważnej pracy nad sobą dla chwały Boga, a dobra Polski.

Tylko w ten sposób uda się tę katolicką rzeszę akademików skupić, zognikować w jedną rodzinę, mocną, bo marjańską, zszeregować w karną armję, która pod przewodem Królowej Polski przyniewoli obojętność, wykrzesi z narodu tężyznę charakteru, zawstydzi płytkość umysłów i rozzuchwaloną niewiarę.

Katolicyzm polski musi potężnieć, a moc jego może być tylko nagrodą stworzenia katolickiej jedności na Uczelniach Wyższych.

III. Oratorjum-Kaplicę dla ogółu młodzieży akademickiej: Kaplicę, dla wyłącznie akademickich nabożeństw, Kaplicę w pobliżu Uniwersytetu i Politechniki, z Aulą i salami na zebrania i wykłady religijne, z Czytelnią pism i wypożyczalnią dzieł stojących na poziomie akademickim, a na straży zdrowej nauki i katolickiego światopoglądu.

Polacy katolicy! Idzie o przyszłość Wiary i Ojczyzny!

W imię tego hasła przodkowie nasi poświęcali krew, mienie i życie! Pójdźmy i my w ich ślady, zdobądźmy się na ofiary, okazałe, poważne! „Marianum", to sprawa święta, Boża i Wasza zarazem!

Trudno jest wspaniałej zakończyć nawet dzieło całego swego życia w inny sposób, niż przyczyniając się wedle sił i możności do zbudowania i wyposażenia Dzieła Marji „Marianum", w kresowej strażnicy chrześcijaństwa, we Lwowie.

Za Zarząd Towarzystwa Domu Sodalicyjnego „Marianum": X. Władysław Librewski, prałat Kapit. łac., prezes, Zygmunt Żeleski, v-prezes, Róża Łukasiewiczowa, v-prez., Jan T. Nowakowski, sekr. gen., Michalina Partykiewiczowa, sekr. admin.

Kronika tarnopolska

ŚWIĘTO MORZA. Z okazji Święta Morza w Tarnopolu odbył się szereg imprez przy udziale wojskowości, organizacyj społecznych, oświatowych i PW., oraz społeczeństwa. M. in. na rzece Seret odbyła się defilada kajaków i łodzi udekorowanych kwiatami i barwami poszczególnych klubów. Oprócz orkiestr wojskowej i kolejowej udział wziął chór Tow. „Bard". Miasto całe zostało udekorowane flagami o barwach państwowych.

ZAMYKAĆ OKNA NA NOC. Onegdaj do pokoju na parterze przez otwarte okno wkradł się złodziej, który na szkodę aplikanta sądowego, p. B. W., skradł ubranie. Tarnopol zaczyna być wielkiem miastem, gdyż złodzieje zaczynają hulać, jak w... Chicago.

JUŻ NIE WILHELM. Sąd skazał adwokata p. H. za to, że używał bezprawnie imienia Wilhelm zamiast Wolf na karę grzywny 30 zł. Nie wiemy czem się kierował p. H., wybierając sobie właśnie imię Wilhelm, przecież i Władysław zaczyna się od „W". Brzmiałoby to bardziej po aryjsku. Ale niestety musi wrócić do Wolfa i klientela wie, że ma do czynienia z żydem.

UPAŁY. W ubiegłym tygodniu panowały w Tarnopolu tropikalne upały. Temperatura w cieniu dochodziła do 37 stopni, a w słońcu do 42 st. Miasto opustoszało, natomiast wszystkie plaże zaroiły się od tych, którzy nie mogą pozwolić sobie na wyjazd.

Z TEATRU. Teatr Podolsko - Pokucki wystawił w dniach 28 i 29 b. m. „Artyści Hobkinsa", komedję muzyczną, oraz „Cień" Nicodemiego. Dnia 10. lipca ujrzymy „Chcę mieć dziecko". Recenzję podajemy osobno.

ZE SPORTU. W rozgrywkach o pilkarskie mistrz. kl. „B" Legjon (Tarpnol) pokonał Spartę (Trembowla) w sto sunku 4:2. Sędz. mgr. Rosenstock. — W. okresie dwu dni świąt Tarnop. Klub Tennisowy zorganizował wewnętrzne zawody o mistrzostwo Klubu.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Kartel cementowy zabił sezon budowlany

Nagła zwyżka cen

Jak grom z jasnego nieba spadła na budowlany odcinek Polski wiadomość o *nowej podwyżce cen wszystkich gatunków cementu przeciętnie o 10 proc.* Podwyżka ta obliczona została właściwie na okres ,w którym sezc ; budowlany zaczął się jako tako dźwigać i rozwijać pewną aktywność, zmniejszając, wprawdzie skąpo, nader wysokie bezrobocie w Polsce.

Tę zwyżkę cementowni w Polsce uważać musimy za zwyczajną *złośliwość* kartelową, obliczoną na bezkarność. Gdy przed 3 laty kartel cementowy wyśrubował ceny tego składnika budowlanego do 8 zł. za 100 kg., sfery gospodarcze, słusznie uderzyły w cennikową politykę tego wszechwładnego przemysłu, żądając rozciągnięcia nad nim kontroli i rozwiązania kartelu. Wówczas kartel cementowy zwrócił się do opinji publicznej z osobną broszurą i usprawiedliwiał swój rekinowy stosunek do konsumenta. Widocznie jednak usprawiedliwienie to nie wytrzymało próby, skoro po pewnym czasie kartel został rozwiązany a konkurencja poszczególnych cementowni obniżyła ceny cementu o 2 zł. na 100 kg.

Po tej obniżce rozpoczął ukryty kartel cementowy nową politykę cennikową która przed obecnym sezonem doprowadziła stawki cementu loco fabryka od 3 — 3.20 zł. za 100 kg.

Cenę tę usprawiedliwiano również publicznemi enuncjacjami ,aż wreszcie pozwolono sobie na ostatnią *prowokację*, którą ujęto w cyfrze cen cementu za 100 kg. — 3.50 zł. loco fabryka. W tej chwili cement *we Lwowie* po doliczeniu kosztów frachtu przeładunku, myta i transportu do składów wynosi około 6 zł. za 100 kg. Maluczko a dojdziemy do tych stawek, które cement notował w najbujniejszych swych fazach kartelowych.

Już dziś z kilku stron zaalarmowano nas z poszczególnych budowli we Lwowie grożąc, iż w razie utrzymania cen cementu w tej wysokości przedsiębiorstwa będą zmuszone prace zatrzymać i powiększyć ilość bezrobotnych. Wraz ze zniżką cementu liczono się z uruchomieniem przemysłu ceramicznego, zwłaszcza cegielnianego. Jeśli nie, i te działy produkcji nie ruszą, spadnie to na odpowiedzialność zakonspirowanego kartelu cementowego. Tym samym ciężarem spadnie na rekinów cementowych odpowiedzialność za los tych bezdomnych, którzy oczekują powiększenia liczby mieszkań a którą to akcję cementownie zahamowały.

Czas jednak, by w tych czasach pełnych nieszczęść gospodarczych władze nasze przypomniały kartelom zgubną rolę i wskazały im drogę.

Na każdym odcinku, czy gdy to chodzi o węgiel, cukier, ryż, żelazo — a takich pozycyj wyliczyć można ponad sto — gdzie kartele rządzą nie swą polityką cennikową, życie nasze gospodarcze nie może dźwignąć się ani o krok naprzód. Gdzie nie pracuje kartel tam grasuje dumping na którym tuczą się świnie angielskie i konsumenci zagraniczni. Czas, powiadamy, wejść na jakąś obraną drogę gospodarczą i nie pozwolić spychać się szerokim masom na dno nędzy, po to by gromada rekinów ciągnęła zyski i zapychała niemi banki zagraniczne.

Rejestracja firm handlowych

Weszło w życie nowe rozporządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości obniżające opłaty przy postępowaniu przed wydziałami rejestrowemi sądów: Opłaty te zostały wydatnie obniżone przez wprowadzenie stałego wpisu w wysokości 20 zł., od podań rozpoczynających postępowanie, i opłaty stosunkowej pół promille kapitału zakładowego przy rozwiązaniu spółek. Zredukowane zostały również inne opłaty dla przedsiębiorstw wszystkich niższych kategoryj przemysłowych i rzemieślników.

Spożycie cukru i węgla w Polsce

Spożycie cukru w Polsce wynosi na głowę rocznie około 11 kg, tymczasem w Danji 50 kg, Szwecji — 43, Czechosłowacji — 39, Niemczech — 28, Francji — 26 kg. Cyfra podana nie może, o ile idzie o Polskę, odnosić się do wsi, gdyż braną jest jako ogólna przeciętna. Na wsi konsumcja cukru jest o wiele mniejszą, a są okolice, gdzie zupełnie nikłą.

Zużytkowanie węgla w Polsce wynosi od osoby rocznie 886 kg, w Belgji 4.390 kg, Niemczech — 2.300, Francji — 2.100, Danji — 1.485 kg.

Dział drzewny na XV. Targach Wschodnich

Zarząd Targów Wschodnich przystąpił w roku bieżącym śladem lat ubiegłych wespół z Syndykiem Interesentów Drzewnych do zorganizowania grupy przemysłu drzewnego na XV. Międzynarodowych Targach Wschodnich.

Specjalny Komitet pod przewodnictwem dra Csali nawiązał już kontakt z wszelkiemi poważniejszemi firmami tej branży. Grupa przemysłu drzewnego obejmować będzie wszelkie materjały i wyroby drzewne od surowca do gotowych produktów, jak meble i różne sprzęty gospodarstwa domowego, przybory sportowe i t. p. W odróżnieniu od lat poprzednich grupa ta w bieżącym roku obejmuje również maszyny, aparaty, narzędzia i t. p. stosowane w przemyśle drzewnym.

Kronika gospodarcza

— W jesieni 1936 odbędzie się w Warszawie Międzynarodowy Kongres własności nieruchomej miejskiej. W Kongresie wezmą udział przedstawiciele organizacyj właścicieli domów z 40 państw świata. Organizacje właścicieli domów w Polsce przygotowują obszerne materjały na zjazd, a zwłaszcza projekty sanacyjne i oddłużeniowe.

— Dnia 6. lipca b. r. odbędzie się w Warszawie rolniczy zjazd gospodarczy, mający na celu omówienie wytycznych polityki rolnej na rok 1935/36. Wygłoszonych będzie szereg referatów. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele Zarządów Wojewódzkich i Okręgowych organizacyj i Kółek rolniczych. Zjazd budzi szczególniejsze zainteresowanie wśród drobnej własności.

— Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż bonifikaty przy spłacie zaległości podatkowych przysługują wówczas, jeśli płatnik pokrywa je gotówką, albo też obligacjami Pożyczki Narodowej lub Pożyczki Konwersyjnej z 1924 roku. Innemi środkami płatniczemi (n. p. świadectwami ziemi w naturze, obligacjami renty ziemskiej, cesjami), płatnik może wprawdzie pokrywać zaległości odroczone, nie może jednak uzyskać żadnych bonifikat.

— Jak się dowiadujemy polskie organizacje gospodarcze zajęły się sprawą wzmożenia eksportu na Bliski Wschód. W Izbach przemysłowo - handlowych omawiany jest projekt wysłania specjalnej misji gospodarczej do krajów Lewantu. Do Iraku i Syrji wyjechać ma jeszcze latem r. b. delegacja polskiego kupiectwa w skład której wejdą m. in. przedstawiciele gałęzi włókienniczej i metalurgicznej.

— Sąd Najwyższy uznał, że w wypadku, w którym aplikacja sądowa jest zajęciem głównem, a dana osoba ma równocześnie zajęcie uboczne, uzasadniając obowiązek ubezpieczenia, osoba ta z tytułu zajęcia ubocznego podlega obowiązkowi ubezpieczenia, jeżeli to zajęcie przynosi dochód wyższy od dochodu z aplikacji.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda nabiałowa

Masło deserowe w blokach hurt. 2.30 zł., detal 2.60 zł., masło II. sorty hurt. 2.10 zł., detal 2.40 zł.

Śmietana kwaśna i słodka hurt. 80 groszy, detal 1.— zł.

Jaja hurt. 3.00 zł. kopa, sztuka 5½ groszy.

Mleko litr 16 groszy hurt, 18 groszy detal.

Giełda warszawska

Warszawa 2. VII 1935

3 proc. poż. budowlana	47.50
4 proc. poż. inwestycyjna	105.—
4 proc. poż. inwest. seryj.	107.50
5 proc. poż. konwersyjna	57.—
5 proc. poż. kolejowa	61.—
6 proc. poż. dolarowa	80.63
4 proc. poż. dolarowa	52.25
7 proc. poż. stabilizacyjna	66.63
10 proc. poż. kolejowa	—.—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	89.30	Praga	22.11
Gdańsk	100.00	Paryż	34.98
Holandja	360.15	Szwajcarja	173.08
Londyn	26.04	Włochy	43.70
N. Jork	5.27	Berlin	213.95

JAN BACHWITZ. 16

JENNY WŚRÓD MĘŻCZYZN

Autoryzowany przekład IRENY ŁOZIŃSKIEJ.

Teraz Jenny nie mogła już powstrzymać łez i dwa szerokie strumienie potoczyły się po jej policzkach, żłobiąc głębokie bruzdy na świeżo napudrowanej twarzy. Współczujący jegomość zapytał, jak to się stało, że wsiadła do pociągu, odchodzącego w wręcz przeciwnym kierunku? Ale Jenny opowiadała o tej swojej pomyłce w taki sposób, że nikt nie mógł tego zrozumieć. Poleciła numerowemu, żeby zajął się kupieniem biletu i nadaniem rzeczy, a gdy przyjechała na dworzec tuż przed odejściem pociągu, przyszedł inny numerowy i zanim zorjentowała się, co właściwie się dzieje, siedziała już w jadącym pociągu. Nie było więc innego wyjaśnienia tej sprawy, jak tylko to, że numerowy pomieszał dwa polecenia i jednego pasażera wysłał do Wiednia zamiast do Berlina, a drugiego do Berlina zamiast do Wiednia. Coś podobnego ostatecznie może się zdarzyć, a w każdym razie lepsze to, niż naprzykład spadnięcie w ciemności ze schodów.

— A czy łaskawa pani ma kogo znajomego we Wiedniu?

Jenny z beznadziejnym smutkiem potrząsnęła przecząco głową; najprzykrzejsze jest to, że z powodu strajku nie może ani listownie, ani telegraficznie zawiadomić nikogo w Berlinie, co się jej zdarzyło.

W tej chwili Jenny uczuła, że wali się na nią druga lawina. Kufer! Kufer z sukniami! Kapitał wielu tysięcy marek! Co będzie, jeżeli numerowy kufry zamienił? Wstała, zataczając się jak odurzona i w bałamutnych, szybkich słowach zapytała, czy może przekonać się, że to właśnie jej kufry znajdują się w bagażowym wozie? Poczciwy konduktor ofiarował się zaprowadzić ją tam. Okazało się, że dzięki Bogu uniknęła największego nieszczęścia: kufry były w bagażowym wagonie, a że ludzie najczęściej cieszą się, gdy w wielkiem nieszczęściu spotka ich bodaj drobne powodzenie, więc i Jenny odzyskała równowagę duchową i dostosowała się do tego, co stało się nieuniknione.

Chwilowo nie pozostawało jej nic innego do czynienia, jak położyć się na łóżku w przedziale wozu sypialnego i patrzyć w przestrzeń. Położenie było bardzo przykre. Czekało ją coś gorszego od niebezpieczeństwa, bo hańba. Co pomyśli o niej firma, gdy nie powróci z tej podróży, w którą wysłała ją w zaufaniu? Gdy Bóg raczy wiedzieć, jak długo nie będą mieli żadnych wiadomości o niej, ani o kosztownych toaletach. A jeżeli pomyślą, że te suknie zatrzymała dla siebie? Co powie jej nieszczęśliwa matka, co powie filozofująca nauczycielka i owa rozwodząca się dama? Z pewnością wyślą za nią list gończy i we wszystkich pismach będzie wydrukowane, niczem nie splamione dotąd jej nazwisko a pod niem napis: niegodna zaufania pracownica! Nikomu bowiem nawet na myśl nie przyjdzie, że z powodu jakiegoś niedorzecznego nieporozumienia wsiadła do kurjera, kursującego pomiędzy Rzymem i Wiedniem, a w dodatku do ostatniego, który przed wybuchem strajku odchodził do Austrji. Jeżeli nawet uda się jej szczęśliwie powrócić do domu i opowiedzieć o tej przygodzie, czy znajdzie się ktoś tak bajecznie naiwny, żeby uwierzył jej opowiadaniu? Ona sama uważałaby je za wyrafinowane kłamstwo.

Piękna okolica widziana przez łzy, robiła na niej wrażenie szarej, przysłoniętej mgłą. Bujne łąki, tonące w promieniach słońca, robiły wrażenie brudnych, pełnych plam, jak znoszona suknia. Nienawidziła tych chłopów w dziwacznych, obcych ubraniach; zacisnęła pięści w złości, gdy pomyślała o opasłym konduktorze. A o mało nie omdlała ze wstydu, gdy przypomniała sobie ten dziwny ostatni wieczór, ten oszałamiający taniec przy cygańskiej muzyce, tego niegodziwego konsula i wino. A nie do darowania lekkomyślne wydanie aż dwudziestu marek za jeden obiad! Gdyby była się opanowała i nie utopiła rozsądku w szampanie i walcu, byłoby nie doszło do tego, co się stało. Z pewnością byłaby dokładnie oglądnęła bilet, który w pośpiechu wcisnął jej w rękę numerowy i na czas spostrzegła pomyłkę.

— Następna stacja Wiedeń, — dworzec Franciszka Józefa! — zawołał konduktor sypialnego wozu, uchylając drzwi do przedziału Jenny. — Szanowna pani zapewne coś zgubiła? — dodał, gdyż nie mógł sobie inaczej wytłumaczyć jej rozpaczy. Ale Jenny odpowiedziała mu tak wściekłem spojrzeniem, że wymamrotał: „pahdohn, pahdohn!" i zniknął szybko.

Jenny zamknęła mechanicznie małą kapeluszniczkę — och, jakże nienawidziła jej w tej chwili! Jednak wrzuciła poprzednio przedtem do niej romans kolejowy, który kupiła poprzedniego dnia wieczorem i zaledwo rzuciła nań okiem. Cóż bowiem obchodziła ją ta żona generalnego konsula, o której była tam mowa? Chwyciła torebkę z wężowej skóry — świadka karygodnej lekkomyślności i dzikiego marnotrawstwa, — z trudem wciągnęła rękawiczki i wyszła na korytarz. W tej chwili pociąg zatrzymał się w ogromnej hali dworca.

Panował tam niezwykły chaos, jaki wywołuje każdy strajk. Tłumy ludzi wypełniały peron, zarzucając niewielu, pełniących jeszcze służbę urzędników, pytaniami, kiedy odejdzie najbliższy pociąg. Dokoła leżały stosy kufrów i najrozmaitszych pakunków. A kierownicy stacji pilnowali, żeby czyniono tylko to, co było w danej chwili niezbędnie konieczne.

Jenny, trzymając w jednej ręce kapeluszniczkę, a w drugiej torebkę, utonęła w strumieniu podróżnych zdążających do wyjścia. Jej kufry z powodu ogólnego zamieszania, zrewidowano bardzo pobieżnie i to było szczęście, gdyż w przeciwnym razie zpewnością zauważonoby, że suknie są kosztowne i całkiem nowe. Niedługo potem znalazła się na placu Franciszka Józefa we Wiedniu, gdy właściwie powinna była znajdować się w tym czasie na placu przed dworcem w Berlinie.

(C. d. n.)

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 3. 7. g. 8 „Szkoła podatników". Ceny najniższe.

Czwartek, 4. 7. g. 8 „Szkoła podatników". Ceny najniższe.

—::—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Cesarzowa i Ja" z Liljaną Harvey.
ATLANTIC: Sowiecka komedja „Harmonja."
CASINO: Noce wiedeńskie.
CHIMERA: „Miasto pod terrorem, cowboysi 1:1m.
COLOSSEUM: Nieczynne.
HAZYNA: „Zaledwie wczoraj".
KOPERNIK: „Upadek Don Juana" oraz groteska.
MARYSIEŃKA: „Nocne życie Bogów" i „Dobra wróżka".
MUZA: „Ludzie w bieli i wszystko żart".
PAN: Wiosenna parada z Franciszką Gaal.
PALACE: Nieuchwytny.
PAN: Odmęt ulicy, oraz wrogowie małżeństwa.
RAX: „Golgota" (ostatnie 3 dni).

Kronika lwowska

Starania o wzmożenie ruchu turystycznego do Lwowa

W dniu wczorajszym odbyło się w ratuszu posiedzenie Miejskiej Komisji Turystycznej pod przewodnictwem Wiceprezydenta Chajesa.

Omawiano cały szereg spraw związanych z ruchem turystycznym do Lwowa przyczem zebrani z zadowoleniem przyjęli do wiadomości, że Prezydjum rozpisało w swoim czasie konkurs na stanowisko referenta turystycznego, który mając stałą siedzibę w ratuszu, będzie mógł scentralizować pracę wokół podniesienia ruchu turystycznego do Lwowa. Na rozpisany konkurs wpłynęło szereg ofert fachowców.

Komisja przeprowadziła obszerną dyskusję w której zabierali głos PP: wiceprezydent Chajes, dyr. Czołowski, inż. Weksler, dr. Uhorczak, prof. Wacek, prof. Lenkiewicz, oraz delegaci Orbisu i Tow. wagonów sypialn. P. Wiceprezydent Chajes zamykając kilkugodzinne obrady zapewnił, że w dniach najbliższych przedstawi Prezydjum miasta przebieg konferencji i uchwalone postulaty wydania prospektu Lwowa w kilku językach, oraz wydania planu miasta, urządzenia na Dworcu Głównym punktu informacyjnego dla przyjezdnych i szereg innych spraw mających na celu wzmożenie ruchu turystycznego do Lwowa.

Przed 50-leciem Echa-Macierzy we Lwowie

Jednem z najstarszych Towarzystw śpiewaczych „Echo Macierz" we Lwowie obchodzi w niedługim czasie 50-letni jubileusz swego istnienia.

Powołany komitet ściślejszy pod przewodnictwem starosty Wrześniowskiego, jednego z założycieli „Echa" pracuje od szeregu miesięcy, aby uroczystości tej nadać odpowiednie ramy.

Rozpisany przez „Echo Macierz" konkurs na pieśni chóralne dały nadspodziewane wyniki. Nadesłano już kilkadziesiąt bardzo cennych prac a na żądanie kilkunastu kommpozytorów przedłużono termin konkursu do 15 bm. Uproszono kilku wybitnych muzyków na członków jury, którzy natychmiast przystąpią do oceny prac konkursowych.

W skład jury wchodzą: Dr. Adam Sołtys, prof. Dr. Ks. Michał Wyszyński Dr. Sewerьn Barbag, kpt. Franciszek Usarz. prezes i dyr. Jerzy Kołaczkowski, dyrygent „Echa".

W ramach uroczystości jubileuszowych odbędzie się poświęcenie i odsłonięcie pomnika śp. Jana Galla, znakomitego pieśniarza, b. dyrektora „Echa"

Projekt pomnika opracowuje prof. Dr. Osiński były wiceprezes „Echa". Komitet uprosił p. Walerego Włodzimirskiego, wielkiego przyjaciela Tow. muzycznych, by u Zarządu miasta wyjednał odpowiednie miejsce pod pomnik na cmentarzu łyczakowskim. Równocześnie komitet czyni starania i pozwolenie na zbiórkę na budowę pomnika wśród tow. muzycznych i przyjaciół muzyki w całym kraju. Pomyślne załatwienie tej sprawy nie ulega wątpliwości.

* * *

Nowa fala włamań przypłynęła!..

(a). Włamywacze mieszkaniowi znów przypuścili energiczniejszy atak na cudzą własność. W mrokach nocnych włamali się najpierw na strych realności l. 1 a na Bogdanówce, skąd

po wybiciu dużego otworu w suficie, dostali się do mieszkania Saula Geberta

złodzieje, rozporządzając niewątpliwie dobrym wywiadem, skorzystali z tego, że wymieniony wyjechał do swej rodziny do Skolego, a gdy mieszkanie pozostawało bez dozoru, zagospodarowali się w niem, jak u siebie w domu. Wynieśli sporo wartościowych rzeczy, których zarówno ilości, jak jakości nie można na razie ustalić z powodu nieobecności poszkodowanego.

Późnym wieczorem nieznani sprawcy włamali się do **mieszkania Edwarda Bauera przy ul. Brajerowskiej l. 3**, po poprzedniem wycięciu kwatery w drzwiach, skąd zabrali srebrne nakrycie stołowe, srebrnego lisa i sporo innych wartościowych przedmiotów, łącznej wartości 6.500 złotych.

OD ADMINISTRACJI

! !

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc lipiec 1935 i o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerw w wysyłce pisma

RAJ: ABC. Miłości z Dymszą i Krukowskim.
STYLOWY: „Hanka" i rewja.
SŁOŃCE: „Ostatnia carowa". Rewja „Wiwat Lwowianki".
ŚWIT. Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
WANDA: „Książę Arkadji" oraz Dlaczego zgrzeszyłam"

Zmarli we Lwowie

Inż. Eugenjusz Zdanowicz, l. 54, radca Min. Komunik., pogrzeb 2 b. m. z ul. Kochanowskiego l. 94, na cm. Łyczakowski.

Władysław Freund, l. 76, em. radca S. O., Sodalis Marianus, pogrzeb 3 b. m. z krypty Bernardyńskiej na cm. Łyczakowski.

Karolina Mazur, l. 59, pogrzeb 2 bm. z krypty Ormiańskiej na cm. Janowski.

Granice nowego komisarjatu we Lwowie

Z dniem 1 lipca 1935 roku, został kreowany na terenie m. Lwowa X. Komisarjat P.P. z siedzibą przy placu Marjackim 10. Rejon Komisarjatu X obejmuje część dotychczasowe Komisarjatu V. w granicach objętych ulicami: Rzeźnicką, Jagiellońską, Legjonów, pl. Marjackim, ul. Akademicką, pl. Fredry, ul. Romanowicza, Zyblikiewicza, Piłsudskiego, pl. Bernardyńskim, ul. Czarnieckiego, Szkarpową, pl. Strzeleckim, ul. Kościelną, pl. Krakowskim, pl. Gołuchowskich, ul. Kazimierza Wielkiego do ul. Rzeźnickiej.

Równocześnie zostały skorygowane granice Komisarjatu V. P.P., który obejmuje pozostałą część dotychczasowego swego rejonu po wydzieleniu rejonu Komisarjatu X. P.P. zamykającego się w granicach ulic: Rzeźnickiej, Kazimierza Wielkiego, Gródeckiej (do ul. Piotra Skargi), ul. Piotra Skargi, pl. Jura, ul. Ujejskiego, Baworowskich Kotlarskiej, Szaszkiewicza, Leona Sapiehy, Kopernika, Pełczyńskiej, Zyblikiewicza do ul. Romanowicza. Biura Komisarjatu V mieszczą się nadal przy ul. Jachowicza 3.

W sprawach tyczących się nowokreowanego Komisarjatu należy bezpośrednia zwracać się do tego komisarjatu.

WYPADEK W BLOKU DOMÓW MIEJSKICH

(a). W bramie bloku domów miejskich przy ul. Kętrzyńskiego l. 76, na przechodzącą Lucynę Matyldę Giżycką spadła ze stropu lampa elektryczna wagi 7 kg i uderzyła ją szklanym kloszem w głowę. Giżycka doznała okaleczenia głowy i opatrzoną została przez Pogotowie Ratunkowe. Ciekawi jesteśmy, która firma instalacyjna w nowym gmachu wykonała tak solidnie robotę, iż lampa w niedługim czasie od otwarcia gmachu wywołała powyższy wypadek.

KRADNĄ W NOCY, KRADNĄ W BIAŁY DZIEŃ

(a). Do mieszkania Antoniego Szecycha, funkcjonarjusza M. Z. E., zamieszkałego przy ul. Listopada l. 81, po wytłoczeniu szyby w oknie dostali się wczoraj przed południem nieznani złodzieje i skradli na szkodę wymienionego garderobę wartości 600 zł.

WYPADEK SAMOCHODOWY

(a). Późnym wieczorem w dniu wczorajszym u wylotu ul. Zimorowicza i Akademickiej autodorożka nr. 88439, prowadzona przez Stanisława Radyka, zamieszkałego w Zimnej Wodzie najechała na autodorożkę nr. 8124, kierowaną przez Mikołaja Zasadnego (ul. Król. Jadwigi l. 16). Wypadku w ludziach nie było. Obie autodorożki uległy znacznemu uszkodzeniu.

Zdarzenia i wypadki

(a). **Krwawe osobiste porachunki.** Na polach w Zboikach obok fabryki Ruckera trzech osobników pod wodzą Izaka Katza, zamieszkałego w Zboiskach, napadło na Mieczysława Malisza, również zamieszkałego w tej miejscowości i pobiło go do utraty przytomności. Pogotowie przewiozło Malisza w groźnym stanie do szpitala powszechnego. Awantura powstała na tle porachunków osobistych. Malisz, który jest synem zamożnego rzeźnika, wcześnie zeszedł na bezdroża i nawiązał stosunki z elementem przestępczym na Zamarstynowie. Wczorajsze krwawe zajście pozostaje w związku z jakimś aktem zawodowej zemsty, którą z nieznanych bliżej powodów ściągnął na siebie Malisz.

(a). **I druga krwawa bójka: na Kolonji Krzywczyckiej.** Również na tle jakichś porachunków osobistych dwaj zamieszkali na Kolonji Krzywczyckiej osobnicy Teodor Brunier i Mieczysław Popik napadli na Jana Kaczmara i pobili go tak ciężko, iż ofiarę ich brutalnego napadu w stanie groźnym przewieziono do szpitala powszechnego.

(a). **Gdy okno otwarte...** Lea Neumann (ul. Alembeków 16) zawiadomiła policję, iż około godz. 5-tej nad ranem nieznany złodziej przez otwarte okno mieszkania dostał się do pokoju jej, gdzie skradł kilka dolarów amerykańskich i kilkadziesiąt złotych.

(a). **Wypadek zatrucia.** Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało wczoraj do mieszkania rodziny Akselbradów przy ul. Nenckiego l. 9, gdzie zatruciu po spożyciu obiadu w kuchni przy pl. Teodora uległa 45-letnia Regina Akselbrad. Przewiezioną została do szpitala powszechnego.

Dni turystyczne na Huculszczyźnie

Zamiast projektowanego Święta Huculszczyzny, odbędzie się w tym roku wielka impreza pod hasłem: Dni turystyczne na Huculszczyźnie. Dni turystyczne wyznaczono na 12, 13, i 14 lipca.

Warszawa, Lwów i Stanisławów organizują w okresie dni turystycznych cały szereg imprez, w szczególności wycieczek kolejowych, kołowych i pieszych. Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezesa Tow. Przyjaciół Huculszczyzny pułkownika dr. Kończackiego, odbyło się zebranie w sprawie udziału Lwowa w dniach turystycznych. Poszczególne organizacje sportowe, turystyczne i krajoznawcze wezmą udział w wycieczkach. Punktem centralnym będzie Worochta, z której organizowane będą wycieczki do Żabiego, na Jabłonicę Pow Iwan, Kosowa itd. Według projektu przybędą na Huculszczyznę pociągi popularne z różnych stron Polski, również taki pociąg wyruszy ze Lwowa.

Należy dodać, że Dyrekcja Lasów Państwowych i Straż Graniczna zajmą wobec wycieczek turystycznych- życzli we stanowisko, funkcjonarjusze Lasów Państwowych i Straży Granicznej udzielą turystom pomocy i opieki podczas dni turystycznych.

Pociągi popularne na najbliższą niedzielę

Cały Lwów jedzie dnia 7. lipca do Skolego. Odjazd o godzinie 6.40, powrót do Lwowa o godzinie 22. Koszt przejazdu 6 zł. Wagony pullmanowskie, wagon dancingowy i bufetowy. Ze Skolego wycieczki w okolicę pod kierunkiem Polsk. Tow. Tatrz. Pociąg niedzielny da wygodny przejazd i miłe spędzenie czasu najszerszym sferom publiczności lwowskiej.

Stanisławów w dolinę Prutu odjedzie dnia 7. lipca o godzinie 6.36 i zabawiwszy dzień cały we Worochcie powróci wieczorem o godz. 20.58. Koszt przejazdu w obie strony 4.50 zł.

Bilety do obu pociągów znajdują się w rozsprzedaży w miejscowych biurach podróży.

Przepełnienie w pociągach Lwów-Warszawa

Zwracają uwagę na dające się dotkliwie odczuwać wyjątkowe przepełnienie w pociągach na linji Lwów — Warszawa.

W obie strony do Warszawy i z Warszawy jedzie obecnie w sezonie letniskowym bardzo wiele osób, przed i po odbyciu kuracji w uzdrowiskach południowo-wschodnich, zwłaszcza bardzo dotkliwie odczuwa się brak dostatecznej ilości miejsc w wagonach I-ej klasy, którą podróżują zarówno cudzoziemcy, jak i obywatele polscy w dużej ilości. Powiększenie składu pociągów, kursujących na linji Warszawa — Lwów — jest bardzo aktualne.

Pielgrzymki do Krakowa

Dwie pielgrzymki do Krakowa wyjadą na niedzielę, a mianowicie ze Stanisławowa dnia 5. lipca i ze Lwowa, dnia 6. lipca. Pobyt w Krakowie trwa dwa dni. Pielgrzymki te są ostatnie w miesiącu lipcu, przeto wszyscy winni jak najrychlej zakupić bilety w miejscowych biurach podróży wzgl. w komitetach specjalnych.

Koszt przejazdu dla Lwowa 11.70 zł., dla Stanisławowa 14.20 zł. łącznie z autobusami z Krakowa na Sowiniec. Noclegi tanie, zapewnione.

Wichury i gradobicia

Gwałtowny grad zniszczył w powiecie przemyślańskim oziminy i zboże jare na terenie około 200 morgów pod Zadwórzem.

W okolicy wsi Nowosiółki przeszedł silny grad, niszcząc plony bardzo dotkliwie. Szalejący wicher wywrócił dwa budynki, grad zaś dużych rozmiarów wybił pokaźną ilość szyb.

Termin urzędowania Komisji poborowej na Lwów-miasto

Zarząd miejski m. Lwowa ustalił następujące terminy urzędowania dodatkowej Komisji Poborowej na Lwów — miasto w miesiącach: lipcu,, sierpniu, wrześniu, październiku, listopadzie i grudniu 1935 w dniach 1 i 15 każdego miesiąca, zaś w styczniu, lutym, marcu i kwietniu 1936 w dniach 15 każdego miesiąca. Jeżeli na wyznaczony dzień przypadnie niedziela lub święto rzymsko, względnie grecko-katolickie termin urzędowania Komisji poborowej przesunie się automatycznie na dzień następny.

Pobór dodatkowy odbywać się będzie w lokalu przy ul. Pijarów 33 od godz. 8-ej rano.

Prace Zarządu miasta Lwowa

W bieżącym tygodniu odbywać się będą sesje Zarządu m. Lwowa przez 3 dni: wtorek, środa i czwartek. Zarząd niastą ma do załatwienia szereg ważniejszych spraw, a m. in. sprawę dzierżawy dalszej Teatrów Miejskich, sprawę regulaminu obrad Zarządu miasta, kwestję kosztów urządzeń ulic itd. We czwartek odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie Rady miejskiej, na którem zapadną decyzje w sprawach uchwalonych przez Magistrat.

Co mówi premjer belgijski o dewaluacji franka

Jeden z dzienników paryskich zamieszcza wywiad z premjerem belgijskim na temat ostatniej dewaluacji franka.

Van Zeeland zapatruje się na sytuację finansową bardzo optymistycznie.

Stwierdza przedewszystkiem wydatny spadek bezrobocia: na ogólną ilość około 300 tysięcy bezrobotnych przeszło 65 tysięcy znalazło pracę.

Co się tyczy wskaźnika kosztów utrzymania ,to wykazuje on wzrost powolny i systematyczny: w ciągu trzech miesięcy indeks kosztów utrzymania wzrósł zaledwie o 4 i pół proc.

Premjer daleki był i jest myśli o dewaluacji:

„Dewaluacja nie jest żadnem rozwiązaniem. Realizować program dewaluacji na zimno, nie będąc do tego zmuszonym ,— to niebezpieczne szaleństwo.

„Z chwilą objęcia władzy przezemnie frank belgijski stracił już parytet złota. Próba przywrócenia mu tego parytetu zachwiałaby cały nasz system bankowy.

„Zostawały nam do wyboru dwie drogi: albo ograniczyć w miarę możliwości spadek wartości franka, chroniąc w ten sposób równocześnie interesy depozytarjuszy i kredyt producentów, — albo zgodzić się na moratorjum bankowe,, a więc zamrozić wkłady, zamknąć wszelkie kredyty i zaburzyć niebezpiecznie całą gospodarkę kraju, w najgorszych warunkach społecznych i politycznych.

Wywiad swój zakończył premjer oświadczeniem, że ma mocne przekonanie w powodzenie nakreślonego sobie planu. Trzeba mu na to rok czasu, — potem dopiero będzie można sobie wyobrazić właściwy sąd o wynikach podjętej pracy.

Oficerowie rumuńscy we Lwowie

Delegacja 8 pułku strzelców rumuńskich w Czerniowcach, złożona z 6 oficerów rumuńskich, przybyła onegdaj do Kołomyji z wizytą do wojska polskiego, aby ofiarować dowództwu 49 p. piechoty kresowych strzelców w Kołomyi — rumuńską odznakę pułkową. Należy dodać, że strzelcy rumuńscy, stacjonowani na pograniczu rumuńsko-polskiem są najbliższymi sąsiadami strzelców polskich. Wręczenie odznaki pułkowej odbyło się w Kołomyji bardzo uroczyście.

Delegacja rumuńska korzystając z pobytu w Polsce, postanowiła za zezwoleniem władz wojskowych rumuńskich i polskich, złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu na Wawelu. Delegacja rumuńska udała się w towarzystwie polskich oficerów do Krakowa i złożyła hołd śp. Marszałkowi Piłsudskiemu w Krypcie na Wawelu. Oficerowie rumuńscy udali się następnie na Sowiniec i wzięli udział w sypaniu Kopca.

W drodze powrotnej do Rumunji, delegacja rumuńska zatrzymała się we Lwowie, aby złożyć wizytę dowódcy Korpusu gen. Popowiczowi. Oficerowie rumuńscy zwiedzili Lwów, byli podejmowani przez oficerów polskich i wczoraj wieczorem odjechali do Rumunji. Delegację rumuńską prowadził dowódca 8 pułku strzelców rumuńskich pułkownik Teodorescu.

Pobór dodatku komunalnego do Państw. podatku od nieruchomości

Ministerstwo skarbu w związku z uchwałą Rady miejskiej we Lwowie z dnia 27 grudnia 1934 r., zgodziło się na pobór w roku 1935 na rzecz miasta Lwowa dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 90 proc., a na obszarze gmin przyłączonych w wysokości 40 proc. podatku państw. Dodatek ten będzie po bierany przez Urzędy skarbowe.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Piłka nożna

Program niedzielnych rozgrywek ligowych jest nast.:

we Lwowie: Pogoń—Legja,
w Warszawie: Polonja—Wisła,
w Świętochłowicach: Śląsk—Ł. K. S.
w Poznaniu: Warta—Ruch.

Mistrzostwa ligi okręgowej:
we Lwowie: Lechja—Polonja,
w Przemyślu: Czuwaj—Ukraina,
w Jarosławiu: Ognisko—Czarni,
w Rzeszowie: Resovia—Hasmonea.

OBSADA SĘDZIOWSKA NA NIEDZIELNE MECZE LIGOWE przedstawia się następująco: w Warszawie Polonia—Wisła, p. Ruszka; we Lwowie Pogoń—Legja, p. Rettig, w Świętochłowicach Śląsk—ŁKS., p. Gumplowicz, w Poznaniu Warta—Ruch, p. Krukowski.

DRUGA RUNDA O PUHAR ŚRODKOWEJ EUROPY przyniosła znów sukces Czechosłowacji. Wszystkie trzy jej drużyny odniosły zwycięstwa: Sparta pokonała Florentinę 7:1. Ponieważ jest mało prawdopodobieństwa, by Fiorentina w spotkaniu rewanżowem nawet na własnem boisku była w stanie nadrobić w spotkaniu z Spartą różnicę sześciu bramek, przyjąć należy, że prażanie przejdą z całą pewnością do półfinału.

Sensację zgotowały Zidenice, zwyciężając Ferencvaros 4:2.

Najsłabiej spisała się Slavia. Wygrała ona w sobotę z Austrją 1:0. jednak wynik ten może nie wystarczyć do utrzymania się w konkurencji. Austrja, grając na własnem boisku, powinna nadrobić różnicę jednej bramki.

Mistrz Włoch Juventus bawił w Budapeszcie, gdzie wygrał z Hugarją 3:1. Ponieważ rewanż odbędzie się w Turynie, Hungaria ma małe szanse na zdobycie puharu Środkowej Europy na rok 1935.

* * *

Oslo: **Niemcy—Norwegja** 1:1.
Sztokholm: **Szwecja—Niemcy** 3:1.

Automobilizm

Wielką automobilową nagrodę Hiszpanji zdobył **Pagioli** na niemieckiej maszynie Mercedes, Benz. Przeciętna szybkość zwycięscy wynosiła 107,214 klm. na godzinę. Drugie miejsce zajął **Caracciola** również na Mercedes Benz przed **Nuvolarim** na Alfa Romeo, **Brivio** (Alfa Romeo) i **Zehenderem** (Maserati).

W wyścigu automobilowym o „Wielką nagrodę Lotaryngji", który rozegrany został jako bieg trzygodzinny, zwyciężył Louis **Chiron** na „Alfa Romeo", który przebył 325.2 km. przed Winille na „Bugatti", który w ciągu tego samego czasu przejechał 320.9 km.

Pływanie

W mistrzostwach pływackich Warszawy. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyła Legja, uzyskując 939 pół pkt., drugie miejsce AZS — 366 pkt., trzecie — Delfin 219 i pół pkt., czwarte — ZASS. 174 pkt. Po zawodach pływackich odbył się mecz waterpolo Legja — Delfin, który miał zadecydować o pierwszem miejscu w mistrzostwach Warszawy. Zwycięstwo uzyskała Legja w stosunku 3:2 (1:2).

Słynny pływak japoński Reizo Koike uzyskał w Tokio na 200 m., stylem klasycznym doskonały czas 2:42,8. Niedawno Japończyk uzyskał na tym samym dystansie czasy 2:39,2 i 2:36,4.

W **Amsterdamie** w biegu na 100 m. nawznak pań słynna holenderska mistrzyni dzistka Rie Mastenbroek przegrała niespodziewanie ze swoją młodziutką zawodniczką Senff o 1,4 sek. Czas Senff wynosił 1:17,8. Na 100 m. stylem dowolnym wygrała Mastenbroek w czasie 1:0[illegible]. Senff jest nową nadzieją olimpijską Holandji.

Rozmaitości

Rewja 120.000 sportowców. Na placu Czerwonym w Moskwie, jak już podawaliśmy, odbyła się olbrzymia rewja sportowców z udziałem 120.000 zawodników. Na trybunie honorowej przy mauzoleum Lenina zajęli miejsca członkowie rządu sowieckiego i biura politycznego partji komunistycznej ze Stalinem, Mołotowem i Kaganowiczem, Woroszyłowem [illegible]nem na czele. Rewji przypatrywali się również Maksym Gorkij i słynny pisarz francuski Romain Rolland. Sportowców olbrzymie tłumy witały owacyjnie. Po [illegible] szcza gorąco witano lotników. Po [illegible] dzie na placu odbyły się wielkie [illegible] nia i popisy gimnastyczne z udziałem 10.000 zawodników.

Nie będzie pojedynku pomiędzy Borotrą a dziennikarzem Poulain. Od [illegible] nego czasu sprawozdawca tennisowy [illegible] większego dziennika sportowego Europy „L'Auto", Didier Poulain zamieszczał ostre ataki na Borotrę za to, że tenisista ten nie zgodził się walczyć w grze pojedynczej turnieju o puhar Davisa. W odpowiedzi na ataki Borotra wysłał list do dziennika, w którym zaatakował p. Poulain. Ten ostatni uczuł się dotknięty uwagami Borotry i wyzwał go na pojedynek. Borotra wezwanie przyjął. Do pojedynku jednak nie dojdzie. Sekundanci obu stron postanowili ukonstytuować sąd honorowy, który całą sprawę rozpatrzy.

Zarząd Polsk. Zw. Lekkoatletycznego zamierza w związku z niedociągnięciami organizacyjnemi ekspedycji na mecz Polska-Belgja w Brukseli przeprowadzić urzędowe dochodzenia dla ewentualnego ukarania winnych.

Ułatwienia dla ochotników
przy wstępowaniu na studja wyższe

Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym z 1928 r. ustaliła, że odroczenia służby wojskowej z powodu odbywanych studjów wyższych, zamiast jak dawniej do ukończenia przez studenta lat 26-ciu, trwać mogą do lat 23-ch, a w niektórych wypadkach, uzależnionych od potrzeb wojska — do lat 25-ciu, co może mieć jednak zastosowanie tylko do słuchaczów wydziałów lekarskich, weterynaryjnych i farmaceutycznych oraz politechnik.

Takie postawienie sprawy posiada dwie dobre strony: z jednej strony skłania młodzież do odbywania służby wojskowej po uzyskaniu matury, a przed rozpoczęciem studjów wyższych, przez co nie naraża na późniejsze przerywanie studjów dla pójścia do wojska, z drugiej strony umożliwia uzyskiwanie stopnia podporucznika rezerwy już w czasie studjów akademickich.

Dlatego też wskazane jest użycie, w granicach obowiązujących przepisów, wszelkich środków zachęcenia młodzieży do wstępowania do wojska zaraz po zdobyciu matury, oraz usuwanie przeszkód, które młodzież od tego odstręczają.

W tym też celu Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. W. Jędrzejewicz wydał w dniu 26-ym czerwca r. b. zarządzenie, w którem polecił władzom akademickim, aby przy przyjmowaniu kandydatów na studja wyższe — przy wszelkich innych równych warunkach, dawały pierwszeństwo tym, którzy odbywali czynną służbę wojskową i przedstawią odpowiednie dowody (książeczkę wojskową lub dokument urlopowy), lub też zgłosili się ochotniczo do wojska, lecz w czasie studjów wojskowych zostali zwolnieni ze służby i przedstawią zaświadczenie wojskowe, książeczkę wojskową lub dokument urlopowy.

Przyczyną, wstrzymującą młodzież od masowego zgłaszania się do służby w wojsku przed rozpoczęciem studjów wyższych były dotychczas niewątpliwie nieuzgodnione terminy zwolnienia z wojska i przyjmowania kandydatów do szkół wyższych. Niezgodność tych terminów odbijała się w sposób szczególnie niekorzystny na wychodzącej z wojska młodzieży, która zamierzała poświęcić się studjom wyższym na wydziałach o ograniczonej liczbie miejsc. Termin przyjęć tej kategorji kandydatów do szkół wyższych ustalony zostanie obecnie w ten sposób, aby umożliwić im przygotowanie się do egzaminów konkursowych. Ponieważ zwalnianie z wojska po odbyciu służby następuje w połowie września, dodatkowy termin przyjęć dla omawianej kategorji kandydatów ustanowiony zostanie na czas od dnia 15-go października do 15-go listopada. Z tego powodu z ogólnej liczby miejsc na 1 rok danego wydziału (studjum) zarezerwowana będzie co roku część miejsc dla tych kandydatów, którzy w roku tym ukończą służbę wojskową.

Rozporządzenie min. Jędrzejewicza poleca państwowym szkołom akademickim wprowadzić w życie te zasady i uwzględnić je przy przyjmowaniu kandydatów na rok akademicki 1935—36, jak również ustanowić przy składaniu do Ministerstwa wniosków o ograniczenie przyjęć na podstawie art. 43 ustawy o szkołach akademickich, dodatkowy termin dla kończących służbę wojskową i zarezerwować dla nich z ogólnego kontyngentu odpowiednią ilość miejsc.

Uprzywilejowanie kandydatów, którzy odbyli służbę wojskową i zarezerwowanie dla nich miejsc wpłynie niewątpliwie zachęcająco na młodzież kończącą szkoły średnie w kierunku ochotniczego wstępowania do służby wojskowej.

Uprzywilejowanie to ma niewątpliwie charakter zdrowy w sensie wychowawczym, ponieważ ułatwia dostęp do szkół wyższych młodzieży, która już zdążyła zapoznać się praktycznie z zagadnieniami obrony państwa, zdobyć w tem pewien stopień sprawności i dojść do zaszczytnego dla każdego inteligenta polskiego stopnia oficera rezerwy.

Ochotnicze zgłaszanie się do wojska jest korzystne nawet dla tych jednostek, które z jakichkolwiek powodów nie zostaną do służby wojskowej przyjęte, gdyż daje im automatyczne prawo do odroczenia terminu służby wojskowej do lat 25. Natomiast słuszne jest, ażeby osoby, które nie przejdą przez efektywną służbę wojskową, uznały moralne prawo ochotników do pierwszeństwa przy przyjęciu do wyższych uczelni w razie równych kwalifikacyj objektywnych.

Ponieważ, jak się dowiadujemy, w wyniku, zarządzonych ułatwień dla ochotników termin odroczeń od służby wojskowej nie będzie w żadnym razie ulegał przedłużeniu ponad 23 lub 25 lat życia (zależnie od rodzaju studjów) należy się spodziewać, że młodzież chętnie skorzysta ze sposobności odbycia zasadniczego obowiązku wobec Państwa bezpośrednio po ukończeniu szkoły średniej.

Epidemje w permanencji

Wychodzący w Genewie „Przegląd Epidemiczny“ przy sekretarjacie Ligi Narodów podaje szczegółowe dane co do szerzenia się różnych epidemij w roku 1934 i w pierwszych miesiącach roku 1935.

Z wykazów tych wynika, że niemal wszystkie choroby epidemiczne grasują bezustannie na całej kuli ziemskiej, wykazując mniejsze lub większe nasilenie.

Ogniskiem dżumy i cholery pozostaje i nadal *Azja*, gdzie pozatem zanotowano w r. 1934 silniejsze epidemje ospy, duru plamistego i duru brzusznego. Toż samo dotyczy i *Afryki*, gdzie obok dżumy, ospy, duru plam. i grypy obserwowano epidemję *zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych*, zwłaszcza w Sudanie.

W *Ameryce* głównemi epidemjami były ospa, dur brzuszny, płonica i krztusiec.

Najlepiej pod względem sanitarnym przedstawia się Australja, gdzie notowano jedynie silniejsze epidemje płonicy i błonicy.

Co się tyczy Europy, to z chorób epidemicznych większe nasilenie wykazywały: dur brzuszny i plamisty, odra, płonica i krztusiec.

No i oczywiście — *grypa*, charakteryzująca się masowością zachorowań i lekkim przebiegiem choroby. Najwięcej wypadków grypy notowano w Szwajcarji, Niemczech i Rumunji.

Pozatem w Niemczech zaobserwowano znaczne wzmożenie się epidemji zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, — prawie o 100 proc. w porównaniu z rokiem 1933.

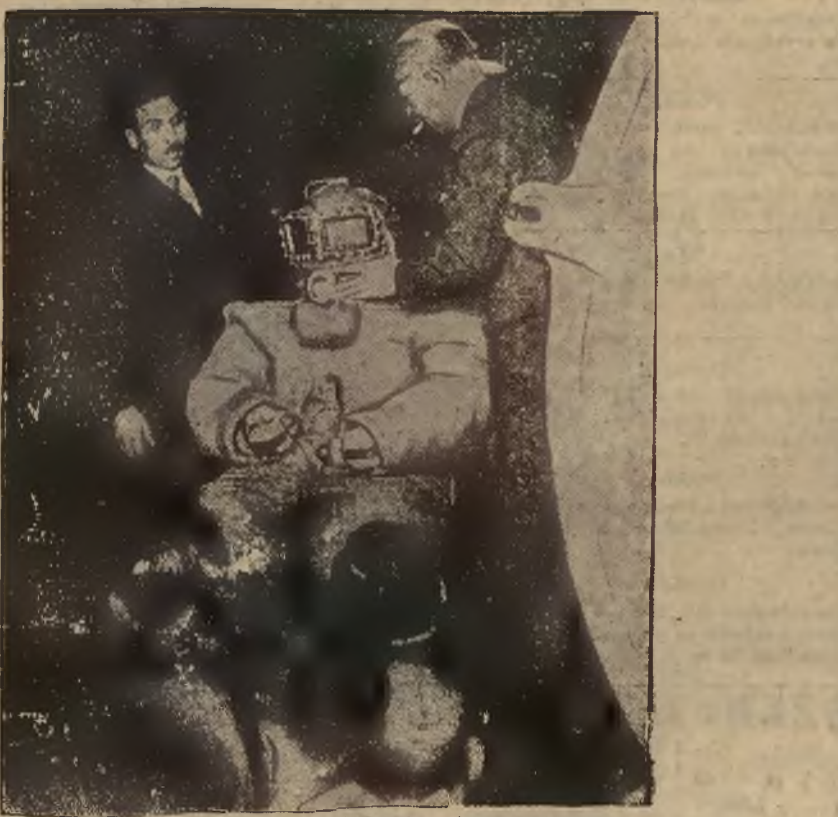
Konkurs

W prywatnej szkole zawodowej T. O. M. w Bolechowie jest do obsadzenia od 1. września 1935 posada nauczycielki przedmiotów ogólno - kształcących i bieliźniarstwa z uposażeniem X. st. służb. z mieszkaniem służbowem dla osoby wolnej, opałem i światłem, zaś całe utrzymanie za opłatą przepisanego relutum.

Udokumentowane podania ukwalifikowanych kandydatek należy wnosić do Prezydjum TOM. we Lwowie, ul. Złota 10 do końca lipca 1935. 1011

Lwów, dnia 15. czerwca 1935.

Prezes Sądu Apelacyjnego i T. O. M.
DR. ZIELIŃSKI, w. r.



„Kostjum stratosferyczny“. — Pewien inżynier francuski skonstruował specjalny strój do lotów w stratosferę. Kostjum ten, ważący zaledwie 14 kg. jest stosunkowo wygodny i umożliwia swobodę ruchów. Na ilustracji „przymierzanie“ tego oryginalnego kostjumu.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 3 lipca 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 (Lw) Program na dzień bież. 8.25 (Lw) Wskazówki praktyczne, 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — koncert. W przerwie o godz. 13.00 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 (Lw) Piosenki angielskie (płyty). 16.00 „O domowem wyrobie wina" — pogadanka wygł. inż. Jadwiga Supińska. 16.15 Tr. z Warszawy i Poznania. Wykon.: Zofja Turszowa (śpiew) z Warszawy i Jan Rakowski (viola d'amore) z Poznania.

16.50 Codzienny odcinek prozy: „Wędrówka Joanny" — Ewy Szelburg-Zarembiny. 17.00 „Djalogi wśród balu i tańca" — audycja słowno-muzyczna Herminji zur Mühlen, tłumaczenie i radjofon. 17.45 (Lw) Chwila Respighiego (płyty). 18.00 „Typologja klijenta" — Wesoły skecz p/g Hamika, w oprac. Konrada Toma, z udziałem Tadeusza Olszy i K. Toma. 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 (Lw) „I my też mamy głos przed mikrofonem" krótkie recytacje w wyk. dzieci. 18.40 (Lw) Silva rerum i życie kulturalne. 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.05 (Lw) Program na dzień nast. 19.15 (Lw) Koncert reklamowy. 19.30 Zespół piosenkarek „Irmay". 19.50 „Świat się śmieje" — przegląd humoru zagranicznego, pod red. Świątopełka Karpińskiego i Janusza Minkiewicza.

20.00 Audycja literacka — Kazimierz Rychłowski — Przekłady utworów francuskich.

20.10 Egzotyzm w muzyce (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Bolesława Woytowicza. 21.30 „Józef Piłsudski, jako Komendant I Brygady" wygłosi dr. Wacław Lipiński. 21.40 W stulecie Henryka Wieniawskiego. (Audycja II-ga) utwory skrzypcowe wykona Stanisław Tawroszewicz. Przy fortep. prof. Ludwik Urstein. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert Małej Ork. P. R. W przerwie: Komunikaty.

Audycja literacka w radjo. Rozgłośnia lwowska poświęca dzisiejszą (środową) audycję literacką twórczości przekładowej Kazimierza Rychłowskiego, **poety i literata,** od lat osiadłego we Lwowie. Jego piękne przekłady poezji obcej drukowane były w „Tygodniku Ilustrowanym", w „Krytyce" Feldmana i w całym szeregu czasopism i dzienników. W roku 1920 otrzymał K. Rychłowski za swe przekłady **nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki,** teatr lwowski wystawił w jego tłumaczeniu

„Daleką księżniczkę" Rostanda i „Marję Stuart" Schillera.

Podczas dzisiejszej audycji, która rozpocznie się o godz. 20.00 usłyszymy tłumaczone przez K. Rychłowskiego wiersze Duhamel'a, Verlaine'a, Baudelaire'a, Moreas'a i Heredii — w recytacji dramatycznej Marji Zapolskiej.

6-letnia artystka przed mikrofonem. Anusia Filipówna, mimo, że ma dopiero sześć lat, występowała już kilkakrotnie w teatrze i w radjowych audycjach dla dzieci. Dziś w środę o godz. 18.30, młodziutka ta artystka wygłosi dla swych rówieśniczek i rówieśników kilka pogodnych, pięknych wierszyków.

18.00 Berlin. „Gramy i śpiewamy" — audycja umuzykalniająca.

20.40 Medjolan. „Lodoletta" — opera Mascagniego pod dyr. kompozytora.

21.30 Rzym. Koncert symfoniczny. Dyr. Molinari. (Tr. z Bazyliki Massenzio).

23.00 Budapeszt. Orkiestra bałałajkowa Smirnowa.

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 3 lipca 1935

6.30 Tr. z Warszawy. 8.20 Program na dzień bież., oraz Wskazówki praktyczne. 11.57 Tr. z Warszawy, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Tr. z Warszawy.

15.15 Tr. z Warszawy. 15.30 Muzyka salonowa z płyt. 16.00 Tr. z Warszawy i Poznania.

17.00 „Djalogi wśród balu i tańca" audycja słowno-muzyczna H. zur Mühlen, tłumaczenie i radjofon. Sopramonte w wyk. artystów teatru miejskiego.

17.45 Ludowe piosenki niemieckie (płyty). 18.00 Tr. z Warszawy. 18.30 Skrzynka dla dzieci w oprac. T. Rettingerowej. 18.40 Wiadom. bież.

18.45 Krakowiaki i mazury. 19.05 Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Tr. z Warszawy. 20.00 Poradnik turystyczny w oprac. dr. St. Leszczyckiego. 20.10 Sławne głosy (płyty). 20.45 Tr. z Warszawy. 22.11 Lokalne wiadom. sport. 22.15 Tr. z Warszawy.

Humor



= I to jest wszystko, co mi dajesz na imieniny? Flaszeczkę rycynusu?!!

— Tak, najdroższa, ponieważ na zeszłoroczny prezent pozostałaś obojętna, przeto chciałem ci ofiarować coś, coby cię potrafiło wzruszyć.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski.